

POLSKA ZACHODNIA

Dziennik Polskiego Zagłębia Węglowego

Redaktor naczelny: Józef Wojciechowski

Wydawca: „Polska Zachodnia”, Sp. z ogr. odp., Katowice, ul. Kościuszki 15.

Druk: Drukarnia Śląska, Sp. z ogr. odp., Katowice, Bałowego 2

Rok XIV

Katowice, czwartek 23 marca 1939 r.

Nr 82

Apetyt rośnie...

(J.W.) Przysłowie mówi, że apetyt rośnie przy jedzeniu. Obserwując obecnie dalszy rozwój wypadków na terenie mięczynarodowym, nie można się wyzbyć wrażenia, że myśl wyrażona w przysłowiu słuszna jest również w stosunku do politycznych apetytów niemieckich, tak ogromnie rozbudzonych zaborem czeskim.

Na skutek ultimatywnych żądań wysuniętych przez kanclerza Hitlera zgodził się rząd litewski na ustąpienie Kłajpedy Niemcom. Tytoletnie starania rządów litewskich o włączenie i związanie tego jęcyrego dla Litwy portu skończyły się al-kowitą kapitulacją.

Dobrze będzie przy tej sposobności przypomnieć sobie tragiczne dzieje tych zmagania. Jak więc wiadomo, na mocy art. 99 traktatu wersalskiego zrzekła się Rzesza Niemiecka praw do terytorium kłajpedzkiego na rzecz mocarstw sprzymierzonych. W sposób naturalny, jako okno na świat, ściągła Kłajpeda od razu uwagę Litwinów, którzy mają zresztą na poparcie swoich zainteresowań ważną okoliczność, bo dużą mniejszość litewską wśród ludności terytorium kłajpedzkiego, sięgającą 30% (dane statystyczne, które podają 27,6% Litwinów, 56,4% Niemców i 16% dwujęzycznych są z pewnością niezupełnie ściśle). W styczniu 1923 r. następuje zbrojna okupacja Kłajpedy przez wojska litewskie pod dow. Budrysa. Litwinom sprzyja szczęście. Decyzją z lutego 1923 r. włączyła Rada Amabasadów obszar wolnego miasta Kłajpedy do Litwy z zastrzeżeniem autonomii. Suwerenność Litwy nad terytorium Kłajpedy została jeszcze raz potwierdzona wyrokiem Międzynarodowego Trybunału w Hadze w 1932 r. Dzień najwspanialszego tryumfu Litwinów w 1923 r. staje się jednak równocześnie początkiem tragicznej epoki powolnego likwidowania wpływów litewskich. Autonomiczny ustroj, nadany terytorium kłajpedzkiemu, oraz tendencje nieczajania sobie Niemców, stwarzają warunki sprzyjające rozwojowi procesu odwrotnego. Siły są nierówne. Litwa nierozumnie podtrzymuje stan całkowitej izolacji od Polski, wielkiego sąsiada, który żywiąc dla Litwinów uczucia sympatii, mógł im dać poczucie większej siły.

Ostatni akt tragedii wyrażający się w oficjalnym zrezygnowaniu Kowna z Kłajpedy na rzecz Rzeszy dokonał się pod naciskiem sytuacji, jaka się wytworzyła na terytorium kłajpedzkim, która faktycznie wykluczyła już wszelkie wpływy litewskie. Czytelnicy „Polski Zachodniej” przypomni sobie niedawną korespondencję z Kłajpedy, z której wynikało jasno, że ostatnie wybory do sejmiku kłajpedzkiego odbywały się już pod terrorem... niemieckim. Przyjąć należy oczywiście, że również wypadki na terenie Czech wywarły pewien wpływ na decyzję rządu litewskiego.

Przykład Kłajpedy dowodzi niezbicie, że niemieckiej ekspansji imperialnej obojętny jest właściwie kierunek. Uderza po prostu tam, gdzie uderzyć najłatwiej, gdzie można uderzyć bez ryzyka, a przynajmniej z prawdopodobieństwem uniknięcia wojny. Nikt nie powinien się przeto sugerować kierunkiem południowo-wschodnim, tej ekspansji, który w ostatnich dniach narzucił się znowu europejskiej opinii. Należałoby jeszcze, przy tej sposobności, podkreślić prestiżowy przede wszystkim dla Niemców charakter zaboru Kłajpedy. Znaczenie Kłajpedy dla Niemiec i Litwy jest nierówne. Dla Litwy był to jedyny port, dla

Litwa odstąpiła Niemcom Kłajpedę

KOWNO. We środę o godz. 9 pod przewodnictwem prezydenta republiki rozpoczęło się posiedzenie rady ministrów.

KOWNO. Ogłoszono następujący komunikat oficjalny: Rada ministrów po poinformowaniu członków sejmiku o sytuacji, oraz biorąc pod uwagę stanowisko Rzeszy niemieckiej, zgodziła się przyjąć żądanie Rzeszy w sprawie oddania kraju kłajpedzkiego. Dla uporządkowania spraw, związanych z przekazaniem kraju kłajpedzkiego, w dniu dzisiejszym udają się do Berlina upoważnieni wysłannicy Litwy.

WŁADZE W KŁAJPEDZIE PRZEJĘLI JUŻ NIEMCY.

BERLIN. Niemieckie biuro informacyjne donosi z Kłajpedy, że cała władza wykonawcza przeszła już w ręce dyrektoriatu. Gubernator litewski oświadczył dyrektorowi do spraw wewnętrznych dr. Boettche-

rowi, że urzędy litewskie nie sprawują już żadnej władzy w Kłajpedzie. Szaulisi zbierają się w poszczególnych punktach miasta

i maszerują z bronią pod opieką organów kłajpedzkich do swoich koszar, gdzie są rozbijani.

Zarządzenie to podane zostało do wiadomości publicznej przez dr. Boettchera, który nawołuje jednocześnie ludność do zachowania całkowitego spokoju. Rozgłoszonia kłajpedzka, która dotychczas nadawała swe audycje w języku litewskim, rozbrzmiewa odtąd w języku niemieckim.

FRANCJA LICZYŁA SIĘ Z ZABOREM KŁAJPEDY

PARYŻ. Do Paryża późnym wieczorem doszła wiadomość, iż Litwini wycofują się z terytorium kłajpedzkiego. Sprawa, w jaki sposób została załatwiona kwestia kłajpedzka, t. j. ustąpienie Litwy wobec żądań Niemiec, nie wzbudziła w kołach paryskich większego wrażenia, gdyż na ogół oczekiwano tego rodzaju rozwiązania.



Lokat ponad 25.000.000 zł — Konta ponad 27.000
Majątku własnego ponad 2.500.000 zł.

Niemcy przekreśliły traktat z Litwą o nienaruszalności granic

KOWNO. Ogłoszono tutaj następujący komunikat urzędowy:

Jak wiadomo, rząd litewski wszelkie sprawy, pozostające w związku z krajem kłajpedzkim, starał się załatwiać w kontakcie z rządem Rzeszy.

W deklaracji z dn. 23 grudnia r. ub. rząd litewski oświadczył, iż postanowił wszelkie sprawy sporne omówić z rządem Rzeszy i w tym celu zdecydowany jest na wysłanie do Berlina kogokolwiek spośród członków rządu.

W myśl poprzednich konferencji w sprawie bezpośredniego kontaktu taka rozmowa odbyła się.

Treść jej została powyżej przedstawiona. Niestety, konferencja nie odbywała się

w duchu odpowiadającym sytuacji prawnej kraju kłajpedzkiego, czy też w takim duchu jakiego można by się było spodziewać na zasadzie posunięć Litwy. Treść konferencji dotyczyła spraw, które naruszają zarówno konwencję kłajpedzką, jak i niemiecko-litewski układ w sprawie granic, podpisany w r. 1928. Kraj kłajpedzki został odłączony od Niemiec na zasadzie traktatu wersalskiego i oddany wsołnej suwerenności W. Brytanii, Francji, Włoch i Japonii.

W dniu 8 maja 1924 r. powyższe państwa przeały swoje prawa suwerenne w kraju kłajpedzkim na Litwę, postanawiając jednak w paragrafie 15 konwencji, że „prawa suwerenne w kraju kłajpedzkim, albo ich wykonywanie nie mogą być przeane bez zgody

wysokich układających się stron”. Tak jest charakter prawny suwerenności kłajpedzkiej.

Nota Berlina

KOWNO. W ub. wtorek o godz. 11 wrócił do Kowna minister spraw zagranicznych Urbszys. Minister Urbszys po powrocie zdał sprawozdanie ze swej podróży. Bezpośrednio po powrocie ministra Urbszysa poseł Rzeszy niemieckiej w Kownie dr. Zechlin doręczył notę, w której Rzesza żąda przekazania jej kraju kłajpedzkiego drogą legalnej uchwały sejmiku litewskiego oraz stawia szereg postulatów gospodarczych.

W godzinach przedpołudniowych odbyła się zamknięta narada części posłów na sejm litewski przy współudziale członków rządu. O godz. 14 zwołane zostało posiedzenie rady ministrów pod przewodnictwem prezydenta Smetony. Posiedzenie zakończyło się o godzinie 19, bezpośrednio po tym rozpoczęło się posiedzenie sejmiku.

POSEŁ SŁOWACKI W WARSZAWIE

WARSZAWA. W ub. wtorek przybył do Warszawy przedstawiciel dyplomatyczny rządu słowackiego dr. Klinowski.

NARADY U KRÓLA KAROLA II

BUKARESZT. Onegdaj wieczorem król Karol II przyjął prezesa rady ministrów Rumunii, Calinescu oraz szefa sztabu generalnego generała Tzenescu, z którymi odbyła dłuższa konferencja. O jej przebiegu nie wydano żadnego komunikatu. Kola polityczne wiążą tę naradę z sytuacją, w jakich znalazła się Rumunia na skutek ostatnich wydarzeń w Europie środkowej.

OCHOTNICZY ZACIĄG DO WOJSKA NA TERENIE CZECH

PRAGA. Dowództwo wojsk niemieckich wzywa wszystkich młodych mężczyzn narodowości niemieckiej, zamieszkających na obszarze Czech i Moraw, do zgłaszania się do służby ochotniczej w armii Rzeszy. Poza poborowymi roczników 1914—1920, którzy jeszcze służby wojskowej nie odbywali, winni zgłaszać się również podoficerowie i szeregowcy byłej armii czechosłowackiej narodowości niemieckiej. Ochotnicy wcieleni będą do szeregów w lecie lub jesienią 1939 r.

Pogoda na czwartek

Chmurno z rozpozgodzeniami w dzielnicach zachodnich. Miejscami drobny opad. Nocą lekki mróz. W ciągu dnia ocieplenie. Umiarkowane wiatry z kierunków południowych.

Telefonem z Warszawy

Polska szanuje wolność innych narodów

Wczoraj na plenum Seimu przy omawianiu projektu ustawy, dotyczącej umowy gospodarczej między Polską i Litwą, referent poseł Lechnicki oświadczył na zakończenie: „Nie mogę pominąć momentu, który wybiegać może poza przedmiot niniejszej ustawy, lecz który wiąże się z całością naszych sąsiedzkich stosunków z Litwą.

Przed paru dniami w najbliższym naszym sąsiedztwie zostały uregulowane stosunki między dwoma narodami o nierównych siłach na zasadach, które w tej formie nie były stosowane od szeregu pokoleń.

Dzisiaj rano stanęliśmy wobec wiadomości o decyzji powziętej w obliczu obecnych realnych warunków, która na pewno nie była łatwa dla naszego litewskiego sąsiada.

W tych warunkach tym większą może mieć wagę dla nas wiadomość, że oto również przed paru dniami upłynął rok, gdy uregulowany został stosunek sąsiedzki między wolnym narodem litewskim i wolnym narodem polskim na zasadach pełnego poszanowania podstawowych praw obu narodów.

Rok ten przyniósł nam m. in. wielką wartość w postaci utrwalenia poczucia celowej współpracy obu państw. Niech mi wolno będzie w obliczu wypadków ostatnich dać wyraz niezłomnemu przekonaniu imieniem tej Wysokiej Izby, że droga, po której kroczyliśmy również i w przyszłości stwarzać będzie stałe warunki dla pomyślnego rozwoju wspólpracy obu narodów.”

Niemiec miasteczko (według spisu z 1931 r. liczy Kłajpeda 41.500 mieszkańców, a cały obszar 145.000 mieszkańców) z tradycją zakonnu krzyżackiego i przytułku króla Fryderyka Wilhelma III., uciekającego przed zwycięskim pochodem Napoleona.

Z punktu widzenia Polski nie jest oczywiście fakt włączenia Kłajpedy do Rzeszy rzeczą obojętną.

Od chwili wyórniania stosunków polsko-litewskich i ożywienia stosunków handlowych port w Kłajpedzie z obrotami rocz-

nym około miliona ton mógł mieć znaczenie gospodarcze dla naszych ziem wschodnich. Drugą dziedzinę naszych zainteresowań stanowić musi sfera możliwych następstw tego faktu dla stosunków wewnętrznych i zagranicznych Litwy. Miejmy nadzieję, że ułożą się one pomyślnie dla współpracy polsko-litewskiej. Opinia litewska i litewskie sfery oficjalne potraktowały ustępstwo w sprawie Kłajpedy jako ostateczne ustępstwo wobec Rzeszy Niemieckiej.

Przyjaźń Anglii i Francji warunkiem ich egzystencji

LONDYN. W wielkiej sali palacu Buckingham król i królowa Anglii wydali bankiet na cześć prezydenta Francji Lebruna i pani Lebrun.

CIASTKA, TORTY I SMIE-TANKA — zawsze świeża Dostawa franco dom.

Marticke
ulica 3-go Maja 24

Podczas bankietu król wygłosił przemówienie, w którym na wstępie przypomniał swą niedawną wizytę we Francji i serdeczne przyjęcie, jakie mu zostało.

Wielokrotnie — powiedział król — mówiono o stosunkach francusko-brytyjskich, używając słów uroczystych, ale nigdy nie mówiono o nich z większą szczerością niż obecnie i w chwili ważniejszej od obecnej.

Przed laty oba kraje stwierdziły, iż położenie geograficzne uczyniło je sąsiadami, a Opatrzność pragnie aby były przyjaciółmi. Rządy obu krajów będą nadal pracowały w służbie sprawy pokoju. Dążąc do uczynienia wszystkiego, co jest w ich mocy, w celu polubownego załatwienia licznych poważnych zagadnień. Zdajemy sobie sprawę, iż na dro-

Francja buduje kontrtorpedowce

PARYŻ. Minister marynarki wojennej Campinchi podpisał zamówienie na budowę 4 kontrtorpedowców o wyporności 1772 tonny każdy.

Ofensywa japońska w Chinach

TOKIO. Wojska japońskie w Chinach środkowych rozpoczęły 20 bm. ofensywę przeciwko 800 tysięcznej regularnej armii chińskiej, która zajmuje pozycje wzdłuż linii kolejowej Tsientung-Kiang i Czekiang w Kiangsi.

Australia solidaryzuje się z polityką Anglii

MELBURNE. Premier australijski Lyons oświadczył po posiedzeniu gabinetu, że Australia współpracować będzie z W. Brytanią w akcji, jakiej wymagać będzie sytuacja międzynarodowa. Rząd brytyjski — dodał premier — może być pewny woli współpracy ze strony Australii i poparcia bez zastrzeżeń wysiłków brytyjskich na rzecz pokoju i bezpieczeństwa.

ZAINTERESOWANIE MOSKWY PODRÓŻĄ MIN HUDSONA

MOSKWA. Prasa sowiecka z zainteresowaniem śledzi podróż angielskiego podsekretarza stanu w ministerstwie handlu, Hudsona do Europy wschodniej, podkreślając w doniesieniach z Londynu, iż podróż ta ma charakter nie tylko gospodarczy, lecz również i polityczny. Jak wiadomo min. Hudson poza Warszawą odwiedzić ma Moskwę, Helsinki i Sztokholm. W Moskwie pro wadzić będzie rozmowy z komisarzem handlu zagranicznego, Mikojańem.

Rezolucja wielkiej rady faszystowskiej

RZYM. Agencja Stefani donosi: Pod przewodnictwem Mussoliniego rozpoczęła się we wtorek wieczorem 4-ta sesja wielkiej rady faszystowskiej w 17 roku ery faszystowskiej.

Przed przystąpieniem do obrad szef rządu włoskiego odczytał tekst rezolucji, oświadczając, że w przeddzień obchodu 20-iej rocznicy założenia związków faszystowskich wielka rada oddaje hołd członkom oddziałów szturmowych, którzy polegali w walkach, dla ruchu, oraz wita uczestników wielkiego zgromadzenia, które odbędzie się w Rzymie, aby wobec świata całego potwierdzić, że hasłem faszizmu, jak niegdyś, tak dziś i zawsze, pozostaje: „wierzyć, słuchać i walczyć”.

dze naszej znajdują się liczne trudności, lecz jestem przekonany, iż możemy patrzeć z zapałem w przyszłość ufni we własne siły oraz nieśmiertelne cechy charakteru i inteligencji wyróżniające oba narody, w szczególności w chwili niebezpieczeństwa.

Prezydent Lebrun m. in. oświadczył, iż przyjaźń obu krajów wydaje się obu narodom dzisiaj naturalnym i koniecznym warunkiem

ich egzystencji. Opinia publiczna w obu krajach domaga się wzmocnienia bezpieczeństwa kraju, by w ten sposób przyczynić się do powszechnego pokoju. Oba kraje dążą do przywrócenia zaufania międzynarodowego, bez czego nie ma dla narodów ani spokoju ani prawdziwego szczęścia. Mężowie stanu Francji i Anglii pomagają światu w przebiegu obecnego niespokojnego okresu.

Przemysł angielski zrywa stosunki z Niemcami

LONDYN. Polityka Niemiec w stosunku do Czecho-Słowacji wywołała w kołach brytyjskich reakcję, wyrażającą się w coraz bardziej wrogiem ustosunkowaniu się do utrzymywania stosunków gospodarczych z Niemcami. Przemysłowcy z Lancashire nie przyjęli zamówień na tkaniny bawełniane, jakie ofiarowały im przedstawiciele interesów niemieckich. Decyzja ta jest tym bardziej charakterystyczna, iż ceny ofiarowane przez firmy niemieckie były bardzo korzystne.

Wzburzenie, wywołane wydarzeniami w Czecho-Słowacji znajduje również wyraz w licznych listach, ogłaszanych przez prasę, których autorzy proponują różne sposoby, by wstrzymać zakup towarów niemieckich. W

niektórych z nich jest mowa nawet o tym, by robotnicy portowi odmówili wyładowywania towarów niemieckich, przybywających do portów angielskich.

AKCJA KOMBATANTÓW PAŃSTW SOJUSZNICZYCH

PARYŻ. Federacja międzysojusznicza b. kombatanów komunikuje, iż sekretariat generalny federacji „poruszonej wydarzeniami w Europie Środkowej i zważywszy, że stanowisko Niemiec zagraża poważnie pokojowi „zwrócił się do kierowników sekcji narodowych b. kombatanów krajów sojuszniczych, zwołując nadzwyczajne zebranie swego prezydium, aby „ustalić w trybie nagłym swą

Przy zaparciu stolca i dolegliwościach żołądkowych, połączonych z bólem głowy, pobudliwością nerwową, osłabieniem i przegębieniem, stosowanie rano szklanki naturalnej wody gorzkiej Franciszka Józefa powoduje dokładne oczyszczenie przewodu pokarmowego oraz pobudza załamany proces trawienia. Zapytajcie waszego lekarza.

ARESztOWANIE B. MINISTRA TEPLAŃSKIEGO.

BRATYSŁAWA. Wczoraj został aresztowany przez gwardię ks. Hlinki b. minister Teplański. Teplański po udzieleniu przez prezydenta Hachę dymisji gabinetowi Tiso, był mianowany wicepremierem. Należy zaznaczyć, że Teplański był oficerem wysokiego stopnia w gwardii ks. Hlinki.

akcję wobec wydarzeń, zagrażających pokojowi świata.

Rzesza zażądała szybkiej decyzji

KOWNO. Komunikują oficjalnie: Po powrocie do Kowna w dn. 21 marca minister spraw zagranicznych zreferował gabinetowi ministrów swe rozmowy z ministrem spr. zagr. Niemiec von Ribbentropem. Posiedzenie gabinetu ministrów trwało od godz. 14 do 19.

Z doniesienia min. Urbszysa wynika, że minister spr. zagr. Rzeszy niemieckiej w imieniu rządu niemieckiego wystosował do rządu litewskiego żądanie zwrócenia Rzeszy niemieckiej kraju kłajpedzkiego, dodając, że o ile ten zwrot mógłby się odbyć w drodze porozumienia, to w takim razie Rzesza uwzględni w szerokim zakresie interesy gospodarcze Litwy w porcie kłajpedzkim. Minister spr. zagr. Niemiec opierał swe żądanie na zasadzie samostanowienia narodów, dodając, że polubowne uregulowanie sprawy może przysłużyć się przyszłym stosunkom między obu krajami.

Poza tym niemiecki minister spraw zagr. podkreślił, że posiada wiadomości, iż nastrój w kraju kłajpedzkim jest tego rodzaju, że należy rozstrzygnąć sprawę bardzo prędko na zasadach proponowanych przez Niemcy, by uniknąć starć.

Po zreferowaniu sprawy przez ministra Urbszysa, gabinet ministrów obradował długo nad wytworzoną sytuacją. Tegoż samego dnia minister Urbszys zreferował sytuację sejmowi litewskiemu na zamkniętym posiedzeniu.

ZASTĘPCOW

wprowadzonych w branży kulcienniczej i u twórców łódów poszukuje poważna fabryka. Zgłoszenia sub „Lody“, Kraków, Skrzyżka pocztowa 558. (3710)

Język niemiecki w czeskich urzędach

PRAGA. W dniu wczorajszym wydano rozporządzenie regulujące kwestię używania przez Niemców ich języka ojczystego w stosunku z władzami i urzędnikami czeskimi. Wszystkie urzędy czeskie zobowiązane zostały do posługiwania się w stosunku do Niemców zarówno w rozmowach urzędowych, jak i w korespondencji językiem niemieckim.

W dniach najbliższych oczekiwany jest dekret rozwiązujący istniejące dotąd formalnie ugrupowania polityczne, w tej liczbie i samo stronnictwo jednocy narodowej. Na ich miejsce ma być powołana do życia partia czeska, oparta ściśle na wzorach totalitarnych, która, jak się przewiduje, nosić będzie nazwę czeskiej wspólnoty narodowej. Przypuszcza się, że na czele tego stronnictwa o znaczeniu czysto formalnym stanie sam prezydent Hacha.

FRANCJA WZMACNIA GARNIZON NA KORSYCE.

CASABLANCA. Na statku „Koutoubia“ odpłynął z Casablanki batalion 7 pułku strzelców marokańskich, udając się na Korsykę, celem wzmocnienia tamtejszego garnizonu.

PARYŻ. Rząd francuski prowadzi od kilku miesięcy prace nad rozbudową fortyfikacji na Korsyce. Zarządzenia te są równoległe z rozbudową fortyfikacji w Tunisie. Jednocześnie liczebność garnizonów francuskich na Korsyce jest wzmniejszana. W dniu wczorajszym przybył do Ajaccio nowy transport wojsk tubylczych z Marokka w sile 800 ludzi.

ś. p. Jan Kaleta

Kierownik Szkoły w Starej Kuźni, odznaczony Medalem Niepodległości przeżywszy lat 56 zmarł nagle dnia 22 marca 1939 r. w Imielinie.

Zwłoki zostaną przewiezione do Krakowa. Wyprowadzenie zwłok na wieczny spoczynek z kaplicy na cmentarzu rakowickim w Krakowie nastąpi w sobotę, dnia 25 marca 1939 r. o godz. 16-tej, o czym zawiadamiają

846

żona, córki i zięciowie.

Plenarne obrady Sejmu R. P.

WARSZAWA. Na plenarnym posiedzeniu Sejmu po odesłaniu w pierwszym czytaniu do komisji kilku projektów ustaw, pos. Barański złożył sprawozdanie komisji budżetowej, dotyczące zamknięcia rachunków państwowych za 1936-37 r., po czym sprawozdawca generalny pos. Sowiński referował poprawki Senatowi do budżetu.

Wgłosowaniu poprawki Senatowi zostały jednomyślnie przyjęte.

Z kolei po referacie pos. Sikorskiego przyjęto bez dyskusji zmiany Senatowi do ustawy inwestycyjnej. Sprawozdawca pos. Bohusz-Szyszko referował projekt ustawy o popieraniu melioracji wodnych dla potrzeb rolnictwa.

W głosowaniu w 2 i 3 czytaniu przyjęto projekt ustawy w brzmieniu komisijnym wraz z rezolucją. Pos. Deryng referował projekt ustawy o polskiej akademii nauk techni-

cznych. Wskazał on na doniosłość i wagę rozwoju nauk technicznych, które bez przesady, zadecydować mogą o obronie i zwycięstwie, a więc nie tylko o życiu tysięcy ludzi, lecz nawet o losach wojny.

Sejm przyjął projekt ustawy w 2 i 3 czytaniu oraz uchwalił przedstawioną przez komisję oświatową rezolucję.

Pos. Krzysztוף zreferował projekt ustawy „prawo o obligacjach“, obecny projekt wprowadza nieznany przedtem przepis, w myśl którego uchwały walnego zgromadzenia właścicieli obligacji w sprawach obniżenia procentowania i zmiany zabezpieczeń długu obligacyjnego wymagają dla swej ważności zabezpieczenia sądu okręgowego.

W przepisach ogólnych projekt opiera się na kardynalnej zasadzie, że obligacje mogą emitować jedynie osoby prawne, ustawowo do tego upoważnione. Surowa sankcja karna — więzienie do lat 5 i grzywna — stoi na straży tej zasady. Osoby bezprawnie emitujące obligacje pociągane są również do odpowiedzialności prawa cywilnego. W dziale drugim wyliczone są osoby prawne prawa prywatnego i publicznego, mające prawo emitowania obligacji. Do pierwszych należą: krajowe spółki akcyjne, gwarectwo, posiadające osobowość prawną, banki i instytucje kredytu długoterminowego, fundacje. Do drugich: Małopolska Centralna Kasa Oszczędności, m. st. Warszawa i miasta wydzielone, wojewódzkie i powiatowe związki samorządowe, związki międzykomunalne, mające charakter korporacji prawa publicznego.

Pos. Górski referował nowelę do ustawy o postępowaniu wywłaszczeniowym. W głosowaniu przyjęto ustawę w 2 i 3 czytaniu.

Pos. Wróblewski referował ustawę o pomocy skarbu państwa przy niektórych długoterminowych pożyczkach w listach zastawnych Państwowego Banku Rolnego.

Zebrani urzędnicy Duce wielką owację po odczytaniu rezolucji, po czym Mussolini złożył dłuższe sprawozdanie o sytuacji międzynarodowej, nad którym odbyła się dyskusja.

Wielka rada faszystowska przyjęła następnie rezolucję treści następującej:

„Wielka rada faszystowska w obliczu groźby, jaką stanowi utworzenie zjednoczonego frontu demokracji sprzymierzonych z bolszewizmem przeciwko państwom autorytarnym, zjednoczonego frontu, który nie przynosi pokoju, lecz wojnę, oświadcza, że wydarzenia w Europie Środkowej mają pierwsze swe źródło w traktacie wersalskim oraz potwierdza — zwłaszcza w obecnej chwili — swą całkowitą przynależność do polityki osi Rzym — Berlin.”

Awanse 35 tysięcy funkcjonariuszów państwowych

WARSZAWA. Prezes Rady Ministrów generał Sławoj-Składkowski zatwierdził awanse w państwowej służbie cywilnej w ilości ponad 35.000 funkcjonariuszów państwowych.

Awanse te obejmują: urzędników i niższych funkcjonariuszów, sędziów i prokuratorów, oficerów i szeregowych policji państwowej i straży granicznej oraz funkcjonariuszów straży więziennej, pracowników przedsię-

biorstw „P. K. P.“ i „P. P. T. i T.“, funkcjonariuszów administracji lasów państwowych i pracowników monopolów państwowych.

Z ogólnej ilości awansowanych, funkcjonariusze i pracownicy państwowi, posiadający wyższe grupy uposażenia zostali uwzględnieni stosunkowo w niewielkich rozmiarach, a mianowicie: do 4 grupy uposażenia państwowej oraz grup równorzędnych w przedsię-

biorstwach państwowych awansowało 12 osób, do 5 grupy uposażenia i równorzędnych awansowało 201 osób, do 6 grupy uposażenia 767 osób, natomiast wszyscy pozostali tj. ponad trzydzieści cztery tysiące awansów dotyczy grup niższych od 7 do 11 i równorzędnych, przy czym grupy najniższe od 9 i równorzędnych w dół objęły przeszło 24.000 funkcjonariuszów i pracowników państwowych.

Czy król Jerzy VI odłoży wizytę do Kanady?

LONDYN. Według niesprawdzonych narażeń pogłosek, król Jerzy VI omawiał miał w czasie wczorajszej rozmowy z premierem Chamberlainem możliwość odłożenia wizyty królewskiej pary angielskiej w Kanadzie i Ameryce, ze względu na niepewną sytuację międzynarodową. Jak słychać żadna konkretna decyzja w tej sprawie nie została powzięta.

Spokojną przyszłość rodziny
zapewnia ubezpieczenie na życie w PKO

Oś i ostatnie wypadki

Co mówią Włochy? Odpowiedź na to pytanie jest w dużym stopniu decydująca dla dalszego rozwoju stosunków europejskich. Bowiem wielkie sukcesy kanclerza Hitlera, ogromne podboje, dokonane bez wystrzału mogły mieć miejsce jedynie dzięki tak zwanej „polityce osi”. Dopiero siła będąca wynikiem połączenia się 2-ech wielkich mocarstw umożliwiła wszystkie fakty dokonane, które tak gwałtownie i głęboko zmieniają mapę Europy.

Rozumiejąc doskonale ten stan rzeczy, opinia państw demokratycznych niecierpliwie szuka, przy każdej nadarzającej się okazji, rysy, któreby zapowiadały pęknięcie organizmu tak groźnego dla stanu rze-

czy stworzonego w Wersalu. Nic jednak w najbardziej miarodajnych włoskich oświadczeniach oficjalnych tych nadziei nie usprawiedliwia.

„O jedno państwo mniej, o jedną fikcję mniej i większa jasność stanowisk i odpowiedzialności międzynarodowych” — jak powiada tygodnik „Relazioni Internazionali” — oto punkt widzenia całej prasy włoskiej na ostatnie wydarzenia. Państwo Czecho-Słowackie „najbardziej kruchy twór demokracji” musiało się rozpaść. Już układ monachijski i arbitraż wiedeński podporządkowały je całkowicie Rzeszy. Obecna decyzja jest zlikwidowaniem istniejącego od jesieni stanu tymczasowego.

Z drugiej strony rozbieżne stanowisko Rzymu i Berlina wobec dążeń polskich i węgierskich do wspólnej granicy jest dość dobrze znane, by można było zakładać, że zajęcie przez wojska węgierskie Rusi Zakarpackiej było także rezultatem współdziałania obu mocarstw osi.

Natomiast wszelkie głosy, podejrzewające, że Rzym musi być mocno niezadowolony ze wzrostu sił germańskich, Włochy odrzucają bardzo energicznie. Nie zaprzeczają bynajmniej, że Rzesza znacznie powiększyła swą potęgę polityczną i militarną. Owszem — uważają, że demokracje poniosły dotkliwą klęskę. Nie pierwszą zresztą. Etiopia, Nadrenia, Austria, Sude-ty, Hiszpania, Czecho-Słowacja — oto bitwy, — stoczone zwycięsko przez oś Rzym — Berlin. Każda z nich wzmacniała państwa faszystowskie, a osłabiała Francję i Anglię, choć nie naruszyły bezpośrednio ich terytorium. „Każda z nich — jak mówi

„Popolo di Roma” — czyni bardziej prawdopodobnym następne zwycięstwo osi i bardziej nieuniknioną kapitulację demokracji”.

Ta właśnie „następna kapitulacja” przedstawia się dość przejrzyście w artykule znane- go publicysty Virginio Gaydy: „zważyć należy, że historia nie kończy się w dniu dzisiejszym i że jest rzeczą słuszną przewidywać, że dzień jutrzejszy przyniesie również korzyści Włochom”.

Jak z tego widać, Włochy liczą na poparcie Rzeszy dla swych żądań. Żądania te znane dość dobrze. Są one skierowane przeciw Francji. Kanał Suezki, kolej do Addis-Abeby, Dżibuti, Tunis, wreszcie Korsyka i nawet Nicea. Z polemiki prasowej prowadzonej w ciągu ostatnich miesięcy, z manifestacji, deklaracji, przemówień, z wojskowych inspekcji i koncentracji w Afryce, wynikało dość jasno, że Francja zgodziłaby się prawdopodobnie na przyznanie pewnych udogodnień Włochom, że jednak nie zgodzi się na żadne ustępstwa terytorialne.

Jest rzeczą bardzo mało prawdopodobną, by ostatnie wypadki skłoniły Francję do większej ustępliwości. Raczej przeciwnie. Poparcie przez Rzeszę żądań włoskich może tylko wzmocnić samoobronę francuską. Bowiem w ślad za rewindykacjami Rzymu pojawiłyby się niewątpliwie żądania Berlina.

Walka francusko-niemiecka, trwająca od zarania dziejów, daleka jest jeszcze od wygaśnięcia.

SZWAJCARIA BRONIĆ BĘDZIE SWEJ NIEPODLEGŁOŚCI

BERN. Otwierając wiosenną sesję parlamentu prezydent rady stanów oświadczył w przemówieniu, iż ostatnie wydarzenia w Czecho-Słowacji wstrząsnęły ponownie opinią publiczną Szwajcarii. Związek szwajcarski jednak nie zginie nigdy bez honoru. Dołożymy wszelkich starań, aby zachować wolne państwo.

Sensacyjne zebranie i „dyskretnie” zaproszenie

Agencja społeczno-informacyjna ASI donosi:

Do rąk naszych doszedł oryginał zaproszenia na „poufne” zebranie polityczne. Wobec sensacyjnego brzmienia zaproszenia, potraktowanego jednak poważnie przez wybitne osobistości ze świata politycznego, podajemy tekst zaproszenia w dosłownym brzmieniu, zwłaszcza że doręczono nam zaproszenie nie zastrzegając dyskrekcji:

„ZAPROSZENIE.

W ślad przeprowadzonych dyskusji porozumiewawczych, d. 26. III. 39 w maj. Dębinki (40 km z W-ry) o g. 10 odbędzie się konsolidacyjne zebranie inicjatorów odrodzenia jagiellońskiego imperia duchowego. Idzie o podstawę zjednoczenia i zdynamizowania całego Narodu, w tempie możliwie współmiernym dobie Kordeckiego. Idzie o „sarmacką odpowiedź Hitlerowi”. Dyskusję rozpocznie referat Kpt. rez. T. Dzieduszyckiego. Tytuł i główne tezy: Ruch Jagielloński młodych i duchem młodych — realizujący zasady rzymsko-sarmackiej nacjiokracji, nowojagiellońską dziejoteknię potęgi i hasło: Armia szkołą rządności. Pax humana jako tryptyk współczesnych potęg: pax jagiellonica, britannica, americana. Bezorężna krucjata najmłodszych ludów i ras mocarstwowych, typu rzymskiego, najbardziej dziś zagrożonych i wzajem spokrewnionych kreślowym duchem pionierskim — a pokojowym, prężnym, a pełnym atrakcyjnego umiaru, umiartym — a służbiwym, w służbie ludzkości. Trzeszczące granice Anglii, podmieniany dobrobyt Ameryki, bezpieczeństwo i pokój świata, leżą dziś na słupach Chrobrego, uymagających odpowiedniego nową Unię Horodelską, przesunięcia w głąb Europy i Azji. „Pięta Ewangelia”, Horodelska — a teraz idzie o szóstą. Imperium Jagiellonicum spiritus gentium — aut finis Poloniae. Punkt zborny samochodów i gości z W-ry: Al. Ujazdowskie 24 (p. M. Kijewska) g. 9. Przybywających koleją konie oczekiwać będą na st. Jarzębia Łąka g. 9.43. Z dala od wszelkich partykularizmów politycznych idzie o akcję obywatelsko-żołnierską na wielką skalę. Ni-niejszym zaproszonych prosimy więc o żołnierskiego ducha w dyskusji i wnioskach, o punktualność i dyskrekcję. Adres tymczasowego sekretariatu: W-wa 22 Bł. Ładysława 8 m. 3, tel. 89449.”

Jeszcze sensacyjniej brzmią nazwiska działaczy politycznych, którzy mieli wyrazić zgodę na przybycie do p. Dzieduszyckiego. Nazwisk tych nie wymieniamy na razie, gdyż uymagają one ścisłego sprawdzenia. Zapewniają nas jednak, że ma być na omawianym zebraniu reprezentowany świat polityczny w jak najszerszym wachlarzu. Jest to przynajmniej projektowane przez inicjatora, który miał przygotować bardzo okazałe przyjęcie.

Rosja wobec ostatnich wydarzeń

Ostatnie doniosłe wydarzenia w Europie środkowej wywołały w Moskwie tym głębsze wrażenie, że właśnie w tych dniach, kiedy wojska niemieckie wkraczały do Pragi, na Kremlu odbywały się obrady kongresu komunistycznego.

Likwidacja republiki czecho-słowackiej, dawnego bastionu wpływów moskiewskich w Europie środkowej, zaskoczyła Kreml. Konsternacja, jaka zapanowała w kierowniczych kołach sowieckich z tego powodu, była tak głęboka, że pisma sowieckie przez cztery dni powstrzymały się od wszelkiej oceny ostatnich wydarzeń zmiany w Europie środkowej z punktu widzenia Moskwy.

Dezorientacja Moskwy jest dotychczas tak wielka, że pierwsze komentarze sowieckie, jakie ukazały się na łamach „Praw-

dy” i „Izwestii” nie zawierają nic oprócz utartych ogólników.

Prasa sowiecka gwałtownie atakuje rząd Anglii i Francji i czyni je odpowiedzialnymi za likwidację republiki czecho-słowackiej i za wszystkie te zmiany w układzie sił politycznych w Europie, jakie dokonały się w ostatnim czasie.

Sowieckie źródła urzędowe nawiązując do ostatnich wydarzeń, kładą szczególny nacisk na zagadnienie ukraińskie.

Jak wiadomo na XVIII kongresie komunistycznym komunści z Kijowa z literatem Bażanem na czele złożyły deklarację lojalności i hołdu wobec Stalina, podkreślając nierozdzielność Ukrainy z ZSRR.

Również w pierwszych komentarzach redakcyjnych w sprawie wydarzeń w Europie środkowej „Izwestia” i „Prawda”

poświęcają dużo uwagi zagadnieniu ukraińskiemu, przy czym gwałtownie atakują „faszystów ukraińskich, którzy usiłują oderwać Ukrainę od Związku Sowieckiego”.

Mimo to prasa sowiecka w swych rozważaniach dochodzi do wniosku, że po likwidacji republiki czecho-słowackiej ekspansja niemiecka zwraca się na Zachód.

Sowiecka polityka zagraniczna od dłuższego czasu jest bierna.

Wydarzenia w Europie środkowej przyczyniły się w znacznym stopniu do nowej dezorientacji Moskwy.

Nie jest też przypadkiem, że mowa Stalina na XVIII kongresie partii komunistycznej w znacznej swej części poświęcona polityce międzynarodowej nie zawierała żadnych konkretnych wycieczek dla sowieckiej dyplomacji. Stalin ograniczył się do ogólnikowych twierdzeń, z których nie można wyciągnąć żadnych wniosków na temat tendencji rozwojowych polityki zagranicznej Z. S. R. R.

Prześladowanie polskiej spółdzielczości w Niemczech

Istniejący w Niemczech Związek Spółdzielni Polskich został pozbawiony swojej siedziby we Wrocławiu decyzją władz administracyjnych. Nie pozwalają one również na organizowanie nowych spółdzielni, istniejącym zaś odmawiają zezwolenia na otwieranie filii; utrudnia się polskim spółdzielcom przydziały artykułów rolniczych; nie wolno im brać udziału w wystawach nasion, ani też sprowadzać z Polski produktów rolniczych; wywiera się nacisk na właścicieli w polskich bankach ludowych, aby wycyfrowali swoje oszczędności. W akcji tej ucieka się często do presji.

W Polsce natomiast działają 773 spółdzielnie niemieckie różnych typów, zrzeszo-

ne w dwóch niemieckich związkach rewizyjnych i posiadające swoje centrale gospodarcze. Wykazują one nie krępowany niczym stały rozwój i rozrost gospodarczy. Liczba ich z roku na rok rośnie. W roku ubiegłym powstało w Polsce 17 nowych spółdzielni niemieckich. Przedstawiciel spółdzielczości niemieckiej zasiada w Państwowej Radzie Spółdzielczej, powołany na stanowisko członka Rady przez Ministra Skarbu. Świeża jego nominacja na okres do 31 stycznia 1941 r. nastąpiła w dniu 6 marca rb. Spółdzielczość niemiecka w Polsce korzysta z pełni praw, przysługujących zrzeszeniom gospodarczym.

Mówią, że...

ZAPRZECZENIE

W związku z wiadomościami prasowymi o rzekomym ustąpieniu komendanta Głównego Związku Młodej Polski, mjr. Galinaty, agencja Kabel dowiadyuje się, że wiadomość ta całkowicie nie odpowiada prawdzie.

MŁODZIEŻ ENDECKA TRACI WPŁYWY

Agencja „Echo” donosi: W Krakowie odbyły się wybory do prowincjonalnych zarządów kół akademickich. Do zarządów tych wybrani zostali przeważnie socjaliści i t. zw. demokraci, tak, jak n. p. w kole sądeckim i myślenickim, gdzie dotychczas prym wiodli przedstawiciele Stronnictwa Narodowego.

Ostatnie telegramy

Polska odegra decydującą rolę

BERLIN. Wzrastająca czynność dyplomacji angielskiej wywołuje żywe niezadowolenie prasy niemieckiej, z której przebija niepokój o dalszy rozwój wypadków. Wprawdzie wszystkie niemal niemieckie pisma o niepowodzeniu „klamliwej akcji angielskiej”, lecz równocześnie donoszą o usiłowaniu stworzenia antyniemieckiej koalicji, oraz politycznego i gospodarczego okrażenia Rzeszy. Między wierszami artykułów prasy niemieckiej

wyczuwa się jednak stwierdzenie, że sytuacja międzynarodowa przesunęła się ostatnio na niekorzyść Niemiec.

W odpowiedzi na tę akcję Anglii i Francji prasa niemiecka zapowiada podjęcie kontrofensywy przez dyplomację niemiecką. Tere-
nem tej kontrofensywy ma być Polska, Jugosławia i Rumunia, które stanowią w polityce i gospodarce niemieckiej ważne pozycje. W ogóle w Berlinie podkreślają, że na tle ostat-

nich wydarzeń w Europie wzrosło ogromnie znaczenie Polski, której stanowisko może odegrać rolę decydującą w nadciągających wydarzeniach. Dlatego też tutejsze koła polityczne śledzą z dużą uwagą posunięcia Warszawy.

W szczególności żywe niezadowolenie wywołała w prasie niemieckiej wizyta min. Hudsona w Warszawie. „National Zeitung” w korespondencji z Warszawy pisze, że Anglia sta-

ra się obecnie przez ułatwienie gospodarczo pozyskać Polskę i wzmocnić jej pozycję międzynarodową. Minał już okres — zauważa pismo niemieckie — w którym Anglia nie interesowała się Polską i nie okazywała zrozumienia dla jej spraw wewnętrznych.

PRZEDŁUŻENIE KADENCJI SEJMU GDAŃSKIEGO.

GDAŃSK. Senat gdański ogłosił rozporządzenie, przedłużające o 4 lata kadencję obecnego sejmiku gdańskiego w niezmiennym składzie personalnym.

KONSUL CZESKI W EPINAL ODMÓWIŁ WYDANIA KONSULATU.

STRASBURG. Konsul niemiecki w Epinalu przybył do konsulatów czesko-słowackiego w Strasburgu w celu objęcia w posiadanie konsulat i jego archiwum w imieniu rządu Rzeszy. Konsul czeski odmówił wydania konsulat.

JAK GEN. PRCHALA UNIKNAŁ MASAKRY?

PRAGA. Wychodzi obecnie na jaw, iż gen. Prchala, zaskoczony rozgrywanymi się wypadkami i niespodziewanym marszem wojsk węgierskich na Ruś Podkarpacką, nie zdoławszy w porę wycofać się ze swym wojskiem z zajmowanego terenu, ogłosił, iż z chwilą poddania się Czech i Moraw pod protektorat Niemiec, również i on, Prchala wraz z wojskami czeskimi na Ruś stanowią integralną część armii niemieckiej. Wiadomość tę przebiegała również do Budapesztu. Węgry — jak głoszono z przekąsem w kołach ukraińskich, nie mieli odwagi zaatakować „niemieckie” wojsko i w ten sposób gen. Prchala wyszedł cało.

BOMB Y JAPOŃSKIE ZNISZCZYŁY MISJĘ METODYSTÓW.

LONDYN. Ambasador brytyjski w Tokio otrzymał polecenie złożenia protestu z powodu zbombardowania przez samoloty japońskie misji metodystów w m. Pinkiang w dniu 15 bm. Na misję spadło 10 bomb, powodując śmierć 8 ludzi.

Prasa donosi:

MUS NIEZALEŻNOŚCI.

„Kurier Poranny” omawiając zadania, jakie ciążyą na narodzie polskim, stwierdza:

Powiedziano kiedyś o nas, że ciążą na nas mus wielkości. Można to uzupełnić twierdzeniem, że ciążą na nas również mus niezależności. Nie pozwala nam on kroczyć w polityce zagranicznej po linii najmniejszego oporu, szukać w niej łatwych sukcesów i angażować siły narodowe w sprawy, które nie byłyby ściśle związane ze sprawą polską.

Polityka niezależności nie jest polityką łatwą. Wymaga ona pokonywania własnym wysiłkiem piętrzących się trudności. Ale jest to jedyna polityka godna wielkiego narodu.

O ZESPÓLENIE SERC.

„Gazeta Polska” w artykule stwierdzającym poważną sytuację w Europie, rzuciła pod adresem społeczeństwa zasadnicze wskazanie, pisząc:

Dlatego główną rzeczą, która zostaje nam w chwili obecnej do nadrobienia to zespolenie wszystkich serc w jedną potężną wolę oddania Polsce wszystkich sił i wszystkich środków jakimi dysponujemy, to wyrzeczenie się żądań zapłaty za zaprzestanie dąsów na Ojczyznę. Tym, którzy nie mogą się wyzbyć nalożu patrzenia na życie przez okulary zagraniczne zwracamy uwagę, że mimo wszystkich zastrzeżeń i sporów o rację, jakie tam również istniały tak właśnie rozwiązano problem zjednoczenia zarówno we Francji, Anglii, jak i Ameryce.

KONSEKWENCJE WSPÓLNEJ GRANICY.

„Czas” omawia konsekwencje, jakie pociąga za sobą fakt istnienia wspólnej granicy między Polską i Węgrami. Czytamy:

Jeśliśmy jednak żądania węgierskie Ruś Podkarpackiej dotyczące popierali z taką energią, to oczywiście nie tylko po to, by na naszej południowej granicy móc oglądać celników węgierskich, a nawet nie tylko z tego powodu, by dać wyraz naszej tradycyjnej przyjaźni do Węgrów. Nasze wysiłki, zmierzające do uzyskania wspólnej granicy z królestwem węgierskim podyktowane były przede wszystkim racją stanu Polski, która w naszym rozumieniu w danym wypadku pokrywa się z racją stanu Węgier. Celem naszym było umożliwienie poprzez wspólną granicę ściślejszej polsko-węgierskiej współpracy politycznej.

Współpraca ta dojdzie do skutku i da obu narodom niewątpliwie korzyści pod jednym warunkiem: oba narody muszą w sposób jednaki pojmować znaczenie i konsekwencje swej niezawisłości.

Tragiczna konieczność

KOWNO. Dzisiejszy urzędowy „Lietuvos Aidas” w artykule p. t. „W obliczu konieczności” pisze o decyzji rządu litewskiego w sprawie ustąpienia Rzeszy kraju kłajpedzkiego.

Dziennik podkreśla, że biorąc pod uwagę obecną, napiętą sytuację międzynarodową oraz nastroje, które panowały w kraju kłajpedzkim, żądanie Rzeszy dotyczące zwrotu kraju kłajpedzkiego nie może zbytnio zadziwić Litwinów.

Pismo przypomina umowę w sprawie granic, podpisaną w roku 1928 między Litwą a Rzeszą oraz konwencję w umowach międzynarodowych.

Żądanie Rzeszy postawiło Litwę wobec dylematu: albo oddać kraj kłajpedzki, albo

narazić na niebezpieczeństwo niezależność całego kraju. Pismo w zakończeniu stwierdza, że mimo utraty kraju kłajpedzkiego, Litwini bronili będą swej wolności, która jest najdroższym skarbem narodowym.

„20 Amzius” podkreśla, że obecne żądania Rzeszy przygotowywali Niemcy kłajpedzcy już od wielu miesięcy. Pismo wzywa społeczeństwo, aby nie poddawało się przynębienu. Z umiłowaniem wolności —

stwierdza pismo — aż do śmierci pozostajemy w nowych granicach naszego państwa.

NIEMCY ZOSTANĄ ZWOLNIENI Z WOJSKA NIEMIECKIEGO

KOWNO. Gubernator Gailius zapewnił dyrektoriata kłajpedzki, że wszyscy Niemcy kłajpedzcy odbywający powinność wojskową, zostaną wkrótce zwolnieni z wojska litewskiego.

Delegacja litewska jedzie do Berlina

KOWNO. Ustalony został skład delegacji litewskiej, która udaje się do Berlina, a której zadaniem ma być uregulowanie spraw, związanych z przekazaniem kraju kłajpedzkiego Rzeszy niemieckiej. Na czele delegacji stoi minister spraw zagr. Urbszys. Towarzyszą mu w charakterze ekspertów docenci uniwersytetu kowieńskiego Petkiewiczius oraz Kriwickas. W Berlinie drugim delegatem będzie poseł litewski w Rzeszy Skirpa, a także attache wojskowy płk. Grinius.

KŁAJPEDA OCZEKUJE WOJSKA NIEMIECKICH

KOWNO. W Kłajpedzie mieszkańcy oczekują wejścia oddziałów wojsk niemieckich, jednakże termin wkroczenia nie jest jeszcze znany. Wojsko litewskie przygotowuje się do opuszczenia koszar. Po ulicach Kłajpedy maszerują oddziały S. A. oraz oddziały młodzieży hitlerowskiej. Żydzi opuszczają Kłajpedę, udając się w głąb Litwy.

BERLIN. Delegacja litewska przybyła dwoma samolotami do Berlina.

BERLIN. Z Kłajpedy donoszą, że obsadzenie urzędów i władz przez kłajpedzkie formacje policji i służby ochronnej zostało zakończone.

PRZEJMOWANIE WŁADZY

BERLIN. Niemieckie biuro informacyjne donosi, że po przekazaniu władzy wykonawczej przez gubernatora litewskiego dyrektoriatowi, niemieckie władze bezpieczeństwa objęły pocztę, radiostację i urząd portowy. Wojska litewskie przygotowują się do ewakuacji.

„DEUTSCHLAND” WIEZIE HITLERA DO KŁAJPEDY

BERLIN. Kanclerz Hitler opuścił Berlin, by udać się do Kłajpedy. W Świnoujściu kanclerz wsiadzie na pokład pancernika „Deutschland” i przybędzie do Kłajpedy drogą morską.

Polityki czynu domaga się opinia angielska od rządu

LONDYN. Korespondent dyplomatyczny „News Chronicle” Vernon Bartlett twierdzi, że W. Brytania wykazuje znowu wahania, o ile chodzi o przyjęcie wyraźnej i stanowczej polityki, co — zdaniem Bartletta — wywiera na Europie bardzo zły wpływ.

ROKOWANIA SŁOWACKO-NIEMIECKIE.

BRATYSŁAWA. Według wyjaśnień urzędowych kół słowackich Durczński i prof. Tuka wraz ze słowackimi ekspertami prowadzili w Berlinie w dalszym ciągu narady z odnośnymi czynnikami niemieckimi. Narady toczą się, według zapewnień czynników słowackich, w atmosferze przyjaźni i rozwijają się pomyślnie dla sprawy państwa słowackiego. Nie jest wykluczone, że po ukończeniu narad dla ostatecznego podpisania porozumienia wyjedzie do Berlina premier dr Tiso.

CZESKIE PRZEDSTAWICIELSTWA DYPLMATYCZNE W ANGLII BEZ ZMIANY.

LONDYN. Odpowiadając na zapytanie podsekretarza stanu Butler oświadczył w izbie gmin, iż jak postanowił rząd brytyjski, sytuacja charge d'affaires czesko-słowackiego, personelu dyplomatycznego i agentów konsularnych czesko-słowackich na razie pozostanie bez zmiany.

Pożalowania godną prawdą jest — pisze Bartlett — że rządy, które sondowano w związku z możliwością deklaracji mocarstw, miłujących pokój, przeciwko metodom Hitlera, nie zdają się posiadać więcej zaufania do zapewnień brytyjskich, aniżeli posiadały do zapewnień niemieckich.

Państwa, które są w codziennej obawie inwazji, nie czują się dostatecznie zaspokojone tą propozycją, że na wypadek nowego aktu agresji wszyscy sygnatariusze proponowanej deklaracji mają podjąć wspólną

konsultację. Nie jest to rzeczą przyjemną pisać w ten sposób, oświadcza Bartlett, ale jest rzeczą konieczną czynić to, o ile ma się zrozumieć reakcje innych rządów i o ile reakcje te nie mają być potem użyte jako wymówka dla starych argumentów, że rząd brytyjski pragnął akcji, ale inne rządy się nie przyłączyły.

„Daily Express” stwierdza, że anektowanie Kłajpedy przez Niemców nie byłoby przez rząd brytyjski uważane jako przyczyna do akcji.

Niezniszczalna przyjaźń francusko-angielska

LONDYN. Podczas przyjęcia na ratuszu londyńskim lord major i korporacja City londyńskiej wręczyły prezydentowi Lebrun adres, głoszący m. in.:

„Gieszymy się na myśl, że więzy wzajemnej przyjaźni i zrozumienia, istniejące pomiędzy naszymi wielkimi krajami, nigdy nie były równie mocne, jak obecnie, i pragniemy, aby nasze oba narody, w ten sposób złączone, mogły kontynuować wysiłki, mające na celu utrzymanie pokoju i dobrej woli pomiędzy narodami świata.”

Prezydent Lebrun odczytał następujący adres do City londyńskiej:

„Z wielkim zadowoleniem znajduję się dziś pomiędzy wami, by w tym ognisku wolności obywatelskich, symbolu cnót, pracy, trwałości i dyscypliny, stanowiących tradycyjne dziedzictwo rasy anglo-saskiej, w tej historycznej świątyni twórczej energii angielskiej. Gieszę się, że wizyta moja następuje po niezapomnianej podróży Ich Królewskich Mości króla Jerzego i królowej Elżbiety w roku ubiegłym do Paryża, celem dania nowego świadectwa niezniszczalnej przyjaźni, łączącej nasze oba kraje.”

Red. Stanisław Mackiewicz osadzony w Berezie

WARSZAWA. W dn. 22 marca został zatrzymany i skierowany do miejsca odosobnienia w Berezie Kartuskiej redaktor naczelny „Słowa” Stanisław Mackiewicz.

W licznych wystąpieniach prasowych na

łamach tego pisma redaktor Mackiewicz oddziaływał na opinię publiczną w sposób, prowadzący do podrywania zaufania do zdolności obronnych państwa, obniżania powagi władz państwowych oraz szerzenia

się nastrojów defetystycznych w sprawie wewnętrznej i zewnętrznej sytuacji państwa, przeciwdziałając akcji zjednoczenia narodu w okresie ogólnej konsolidacji społeczeństwa polskiego.

ŻYCIE GOSPODARCZE

Czwartek, dnia 23 marca 1939 r.

Kronika gospodarcza

Krajowa

ROBOTNIKI POLSCY JADĄ DO ESTONII.

W roku bież. wyjedzie do Estonii z Polski 6.500 robotników rolnych. Jest to znacznie większy kontyngent wyjazdowy robotników rolnych niż w roku ubiegłym, kiedy do Estonii wyjechało tylko 4.500 osób.

GENY HURTOWE W LUTYM.

Ogólny wskaźnik cen hurtowych w lutym br. wynosił według danych GUS., przy podstawie rok 1928=100, 55,0 wobec 54,9 w styczniu br. i 57,7 w lutym 1938 r. Wskaźnik z lutego br. nie odbiegał więc prawie zupełnie od wskaźnika styczniowego, był natomiast niższy, niż w lutym 1938 roku. Wskaźnik żywności i używek wynosił 52,5, wobec 52,4 w styczniu br. i 55,9 w lutym ub. r.

Ogólny wskaźnik cen artykułów przemysłowych osiągnął 57,3 (57,3 i 59,4), w tym surowców 56,3 (56,2 i 60,6), półfabrykatów 56,6, wobec 56,6 i 57,7, a wyrobów gotowych 58,8 (58,9 i 60,2).

UPADŁOŚĆ W POLSCE.

W styczniu br. ogłoszono na terenie całej Polski według danych GUS., ogółem 12 upadłości, wobec 15 w grudniu 1938, w czym 4 w spółkach z ogr. odp. (5), 1 w spółkach firmowych i komandytowych (1), 1 w spółdzielniach (6), 6 w przedsiębiorstwach jednoosobowych (3).

W styczniu br. było ogółem 8 upadłości przemysłowych, gdy w grudniu ub. r. 5, i 4 w handlu (10).

WZROST OBIEGU PIENIĘŻNEGO.

Ogólny obieg pieniężny w Polsce na dzień 28 lutego br. wynosił 1.800 miln. zł, gdy na 28 lutego ub. r. 1.438 miln. zł. Obieg pieniężny podniósł się przeto o 362 miln. zł, przy tym obieg biletów Banku Polskiego wzrósł z 1.015,9 miln. do 1.354,1 miln. zł, czyli o 338,2 miln. zł, a bilonu srebrnego i innego z 422,1 do 445,9 miln. zł, t. j. o 23,8 miln. zł.

OGÓLNOPOLSKI ZJAZD BETONIARSKI W POZNANIU.

Uznając celowość periodycznego przeglądu dorobku technicznego i naukowego w dziedzinie wytwórczości betoniarzkiej. Zarząd Główny Związku Właścicieli Wytwórni Wyrobów Betonowych i Sztucznego Kamienia w Polsce, w porozumieniu ze Związkiem Polskich Inżynierów Budowlanych i ze Związkiem Polskich Fabryk Portland-Cementu, podjął inicjatywę zwołania II-go Ogólnopolskiego Zjazdu Betoniarzkiego.

Zjazd postanowiono odbyć w Poznaniu w dniach 5 i 6 maja br. w czasie trwania dorocznego Targów Poznańskich, aby umożliwić uczestnikom Zjazdu zwiedzenie przy sposobności działu betoniarstwa i przemysłów z nim związanych, wystawiających na Targach.

BEZROBOCIE SPADA!

Znowu wyraźny spadek bezrobocia zanotowały prawie wszystkie wojewódzkie biura Funduszu Pracy. Na 15 marca zarejestrowano w całej Polsce 523.201 bezrobotnych wobec 538.078 na pierwszego marca br. i 535.847 na 15 marca r. ub.

ODKRYCIE ŹRÓDEŁ MINERALNYCH W COP.

W Heluszu pow. jarosławskiego, odkryto źródła mineralne żelazisto-siarkowe o znacznych właściwościach leczniczych.

Ubezpieczalnia Społeczna wykupiła odpowiednie tereny i zamierza wybudować wielkie sanatorium COP-u. W bieżącym roku Ubezpieczalnia Społeczna organizując w Heluszu obozy wypoczynkowe dla robotników.

PRODUKCJA HUT CYNKU I OŁOWIU W LUTYM 1939 ROKU.

Według tymczasowych danych o produkcji hut cynku i ołowiu w lutym 1937 r. wydobycie cynku w porównaniu ze styczniem b. r. zmniejszyło się o 8,6%, wydobycie ołowiu o 5,7%, a produkcja kwasu siarczanego o 7,5%, wzrosła natomiast produkcja blachy cynkowej o 14,7%.

W porównaniu z lutym 1938 r. wydobycie cynku w tym samym miesiącu 1939 r. zwiększyło się o 11,3%, wydobycie ołowiu o 7,3%, podczas gdy produkcja blachy cynkowej zmniejszyła się o 4,8 proc., a kwasu siarczanego o 6,5 proc.

WIELKA KOMPANIA HANDLOWA POLSKO-ANGIELSKA?

W londyńskich kołach finansowo-handlowych utrzymuje się od kilku tygodni sensacja na wiadomość, lansowaną szczególnie szeroko z okazji pobytu min. Hudsona w Warszawie. Według tej wiadomości powstać ma wiel-

Odbudowa stanu średniego a unarodowienie życia gospodarczego

Według statystyki urzędowej, ludność pracująca w rolnictwie z 64% w 1921 r. spadła do 58,6% w 1938 r., przy czym 8-milionowy przyrost ludności w tym okresie obciąża ludność rolniczą 3 milionami zaś ludność utrzymującą się z innych zajęć poza rolnictwem — 5 milionami. Te zmiany w strukturze demograficznej uznać należy za b. pomyślne, nie mogą one jednak zadowolić, dopóki nie zostaną pogłębione i wzmocnione tak, by zwiększenie absolutnej liczby ludności żyjącej z rolnictwa było już niemożliwe, a tym samym dalszy proces karłowacenia gospodarstw rolnych został powstrzymany.

Sprawę tę podniósł ostatnio na plenium senatu w dyskusji nad budżetem Ministerstwa Przemysłu i Handlu sen. C. Klarnier, stwierdzając m. in., iż gospodarstw o obszarze poniżej 5 ha posiadamy około 1.800.000 jednostek, co stanowi 60% ogólnej ich ilości. Środki do życia czerpie z nich około 12 milionów ludzi, czyli 1/3 część ludności państwa, a więcej niż połowa ludności rolniczej. Wprowa-

dzenie w orbitę wymiany towarowej tej olbrzymiej liczby ludności, mało produkującej i mało spożywającej — przez uprzemysłowienie kraju i unarodowienie życia gospodarczego — to jedyna gospodarcza niezawodna metoda walki z biedą wsi, ze zbyt niskimi cenami płodów rolnych, to gwarancja poprawy bytu mas, większego dochodu społecznego, większej zdolności do świadczeń publicznych, słowem to jedyny sposób trwałego wzrostu potencjału gospodarczego, a więc i obronnego.

W 1937 r. posiadaliśmy zakładów przemysłowych I—VII kategorii 28.594, a VIII — 223.757. W tym samym roku posiadaliśmy 456.615 zakładów handlowych, z czego I i II kategorii zaledwie 28.088, co świadczy, iż karłowate gospodarstwa rolne znajdują swój odpowiednik w karłowatych zakładach handlowych, które tworzą zbyt długi łańcuch pośrednictwa, czynią je kosztownym przy niskiej nawet zarobkowości handlu, stają się źródłem nędzy miasteczek polskich i ich odrażającej fizjonomii. Liczba

warsztatów rzemieślniczych w 1936 r. wynosiła 354.449, czyli zaledwie jeden warsztat na 100 mieszkańców. Ponadto



wydajność drobnego warsztatu rzemieślniczego wymaga racjonalizacji tak samo, jak i wydajność gleby z 1 ha gospodarstwa włościańskiego.

Nie posiadamy dokładnych urzędowych liczb statystycznych o układzie stosunków narodowościowych w naszym życiu gospodarczym. Dość ściśle szacunków wskazują jednak — mówił sen. Klarnier — na nikły udział elementu chrześcijańskiego, a w szczególności polskiego, w pracy gospodarczej — w przemyśle, handlu i rzemiosłach. Ludność żydowska zatrudniona w handlu w 1931 r. wynosiła 59% dla całej Polski. Ilość placówek handlowych w procentowym obliczeniu była znacznie większa. W województwach wschodnich sięga 75,2%, w południowych 74,1%, w centralnych 60,2%, w zachodnich — 6,4%. Nie mniej wielki jest udział ludności żydowskiej w legalnym rzemiośle i wynosi dla Warszawy około 56%, w tej samej skali waha się w województwie lubelskim i wileńskim, sięga 75% w województwie poleśskim i nowogródzkim.

Poprawa gospodarstw rolnych, odbudowa średniego i drobnego stanu posiadania — to znaczne wzmocnienie potencjału inicjatywy prywatnej, która jeszcze dzisiaj w Polsce nie zdobyła należytego miejsca i walczy wśród niedostatecznie dobrze zorientowanej opinii społeczeństwa, obciążonej smutnym dziedzictwem historii. Odbudowanie średniego i drobnego stanu posiadania, sanacja gospodarczych stosunków na wsi, doprowadzi również do ugruntowania idei dochodowości wszystkich warsztatów pracy narodowej od najmniejszych do największych, co stanie się dalszym zwycięstwem polskiej myśli gospodarczej, która nie łatwo znajduje należyte zrozumienie i oparcie.

Nareszcie tanie rowery dla wsi ukażą się już w początkach kwietnia

Dzięki zabiegom Komitetu do Spraw Kultury Wsi sprawa obniżki cen rowerów dla wsi została na ogół załatwiona pomyślnie. Za rąbto mianowicie umowę pomiędzy dwoma fabrykami rowerowymi: „Tornedo” w Bydgoszczy i Państwową Fabryką w Radomiu z jednej strony a Związkiem Spożywców „Społem” z drugiej strony.

W umowie fabryki zobowiązały się dostarczyć kilka tysięcy rowerów po cenie znacznie niższej. I tak rowery z „Tornedo” ukażą się w sprzedaży w cenie 93 zł za sztukę, a rowery fabryki w Radomiu po 97 zł. Będą to rowery pierwszorzędnej jakości, składane z części, ustalonych przez specjalną komisję rzeczoznawców. Obecnie cena tego typu rowerów, znajdujących się w sprzedaży, wynosi około 160 zł, a więc cenizka ceny sięga prawie 40 proc. O jakości rowerów świadczy i to, że fabryki dają na nie 2-letnią gwarancję (z wyjątkiem gum). Rowery damskie będą o 4 zł droższe.

Nowe rowery, oznaczone marką „Gromada”, ukażą się w sprzedaży w pierwszych dniach kwietnia we wszystkich większych spółdzielniach rolniczo-handlowych i spółdzielniach spożywczych.

20 milionów złotych na inwestycje portowe i rybackie w Gdyni

W ramach trzyletniego planu inwestycyjnego przewidziano kwotę 20 miln. zł na inwestycje morskie, z czego na roboty portowe w Gdyni przypada 15 miln. zł, a na inwestycje rybackie 5 miln. zł. W dziedzinie inwestycji morskich przewiduje się budowę domu sanitarnego portowego, zakładu palenia śmieci, dalsze roboty wodociągowe, urządzenia przeładunkowe, roboty

elektro-techniczne i telefoniczne i szereg innych.

Poważną pozycję w dziedzinie inwestycji rybackich stanowi kwota 2,5 miln. zł przeznaczona na flotę rybacką. Ponadto przewidziano kredyty na budowę domu stacji morskiej, na budowę chłodni śledziowej, budowę zamrażalni lodu i inne.

ka kompania dla handlu polsko-angielskiego z kapitałem 100 milionów zł. Przedsiębiorstwo to pracowałoby na polu wymiany towarowej między Polską, a jedną z kolonii angielskich, prawdopodobnie w Afryce. Tą drogą szłyby do Polski surowce wzmian z wyroby przemysłowe i półfabrykaty.

Zagraniczna

NIEMCY MONOPOLIZUJĄ EKSPORT ROLNY WĘGIER.

Eksport Węgier w lutym wynosił 49,6 miln. import zaś 39,4 miln. pengo. W węgierskim eksporcie rolnym udział Niemiec sięga 80-90 proc. Ok. 48 proc. żywego drobiu odbiera Anglia, zaś 70 proc. pszenicy Szwajcaria. Cały pozostały eksport rolny idzie do Niemiec.

PRODUKCJA FORDA W NIEMCZECH.

Produkcja zakładów samochodowych Forda w Kolonii w roku 1938 osiągnęła 34.679 wozów, wobec 31.770 w roku 1937. Nie są tu zaliczone zamówienia państwowe. Eksport wynosił 8400 samochodów, wobec 7091 w r. 1937. Stan rąlogi robotniczej podniesiony został z 3148 do 4200 osób.

PRODUKCJA CUKRU NA LITWIE.

Istniejące na Litwie dwie fabryki cukru wyprodukowały w 1938 r. z 135.935 ton bur-

ków cukrowych — 20,8 miln. klg. cukru. W ub. roku produkcja cukru spadła w porównaniu z 1937 r. o 7,7 miln. klg.

Spadek produkcji cukru tłumaczy się mniejszymi zbiorami oraz mniejszą zawartością cukru w burakach. Wobec zmniejszonej produkcji należy liczyć się z importem do Litwy w roku bieżącym większych partii cukru.

ZNOWU BĘDĄ TOPIĆ I PALIĆ KAWĘ.

Pierwsza ocena zbiorów kawy w bież. sezonie wyraża się cyfrą 29.620.000 worków kawy tj. milion worków więcej niż w sezonie 1937-38. Na eksport przeznaczonych będzie z Brazylii, Kolumbii, Indii Holend., Wenezeli łącznie ok. 23 miln. worków. W okresie 4-letniego trwania akcji rządu Brazylii w sprawie pomocy dla producentów przez palenie lub topienie kawy — ulgę zniszczeniu 32,5 miln. worków. Ceny kawy wykazują obecnie pewną stabilizację — bez widoków na zmianę.

FUZJA SZWEDZKICH FABRYK SAMOLOTÓW.

Szwedzkie towarzystwa akcyjne Svenska Aeroplan Aktiebolaget i Aktiebolaget Svenska Järn- och Verkstads AB postanowiły sfuzjonować się w celu rozszerzenia programu produkcyjnego i stworzenia nowych typów samolotów konstrukcji szwedzkiej.

Wiadomości giełdowe

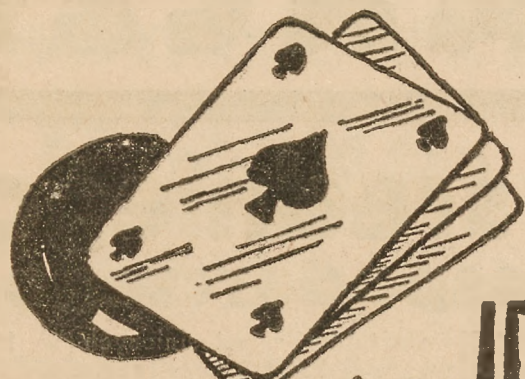
URZĘDOWA CEDULA GIEŁDY ZBOŻOWEJ I TOWAROWEJ W KATOWICACH.

Ceny rozumieją się o towar standardowy, wzgl. średniej jakości — o 100 kg w handlu hurtowym parytet wagon Katowice. Wzrost dostaw bieżących.

CENY ORIENTACYJNE: Pszenica jednolita czerwona azklista 21,50—22, jednolita 20,25—20,75 zbierana 19,50—20, żyto 14,90—15,15, jęczmień przemiał. 17,75—18,25, pastew. 16,50—17,00. Owies jednol. 17,50—18, zbierany 16,50—16,75. Kukurydza 17,25—17,50. Mak pszeniczny 38,50—41,25 0—35 proc. 37,50—40,25, gat. I 0—50 proc. 34,75—36,50, gat. I-A 0—65 proc. 32—33, gat. II 35—50 proc. 30,50—31,50, gat. I: 30 do 65 proc. 20—31, gat. II 35—65 proc. 20—30, gat. II 50—60 proc. 21,50—22,50, gat. I-A 50—65 proc. 20,50—21,50, gat. II 60—65 proc. 19,50—20,50, gat. II 65—70 proc. 17,50—18,50, pastewna 11,50—11,75, razowa 0—45 proc. 20,50—21,50, żytni: wyciągowy 0—80 proc. 26,25—26,75, gat. I-A 0—55 proc. 25—25,50 razowa 0—95 proc. 22—22,50. Mąka ziemniaczana superior 32,00—32,50. Otręby pszenne grube 11,50—11,75, średnie 12,50—13,00. Średnie pol. 11,75, mialkie 11,25—11,50, żytni: 10,50—10,75. Groch pol. 27—28, wiktoria 36—38, Fasol biała 37—38, krasa 33—35, kolorowa 29—31, Wyka 23—24, Peluska 28—29, Łubin 20—22, 16—16,50, Łubin niebieski 14,25—14,75. Seradela 24,50—25,50. Mak 102—105. Konieczna czerwona bez kaniarki 115—125, biała 260—290, szwedzka 220—240, Lincerna chmielowa (konieczna żółta) 70—75, Pałgarn angielski 120—130, Tymotka 50—60, Buraki ekondorskie 20—25, 55—65, czerwone 70—80, Rzepak zimowy 57—58, Kuchy lina 23,50—23,75, rzepak 14—14,50, Śrut z pestek chm. lina 23—23,50, rzepakowe 14—14,50, Śrut z pestek palmowych 19—21 proc., tym 1 proc. tłuszczu ekstrah. 12,50—13, słonecznikowy ekstrah. 84—86 proc. 17—17,50, lina 35—36 proc. 21,50—22, rzepakowy 12—12,50, kokosowy 17—17,50. Siłoma pra owana 3,75—4,25. Siłoma laka we 8—8,50. Siłoma konieczna 0—0,50. Tendencja spokojna. Ogólny obrót 2059 ton.



OBOWIĄZKIEM każdego POLAKA jest kupowanie tylko w składach z tym godłem, gdyż jest ono symbolem kupca polskiego.



Adam Masielski

As pik

powieść sensacyjno-detectywisztyczna

22)

(Ciąg dalszy).

— Mógłby pan odzywać się nieco grzeczniej do kobiety.

— Kiedy mnie się nie chce. Nie każda osoba zasługuje na grzeczne traktowanie tylko dlatego, że jest kobietą. Proszę!

Wstał. Miał świadomy zamiar przestraszenia jej, ale nie udało mu się to ani trochę. Pani Altajska była skoncentrowana i panowała nad sobą aż do obrzydzenia. Zaprowadziła go do dużego pokoju. Jeden rzut oka na dwie młode panny i trzech młodzieńców wystarczył dla stwierdzenia, że towarzystwo było po prostu mówiąc kompletnie zalane. Na widok wchodzącego inspektora, zbliżył się do niego jeden z panów. W ręku trzymał kieliszek koniaku czy likieru. Mokre, zaślinione, drgające wargi, neruchome oczy...

— P... pańskie zdr...!

— Milczeć! — ofuknął go Żbik tak ostro, że młody człowiek o twarzy melancholijnej idioty i głupich, połyskujących oczach cofnął się z przerażeniem. — Jestem oficerem policji śledczej i poproszę państwa o podanie mi nazwisk i adresów.

— Niech... niech...

Autor niedokończonego i nie zaczętego toastu zwał się na tapczan z atakiem wstępnym czkawki. Inspektor zrozumiał, że tu na razie nie ma o co i kogo pytać. Odwrócił się do pani domu i rzekł twardo:

— Estetyczna zabawa.

— Ma pan na myśli ich zachowanie się? To skądinąd bardzo przyzwoici młodzi ludzie. Tylko pod wpływem alkoholu...

— Właśnie... Pani jest zupełnie trzeźwa. Oni zaś pijani. Ich świadectwo nie może mieć znaczenia. Mogła pani spokojnie opuścić ten pokój, wejść po schodach o piętro wyżej, otworzyć drzwi kluczem, którego Baley prawdopodobnie wcale nie zgubił, uśmiechnąć się do swego kochanka, potem przekręcić klucz od drzwi salonu gdzie siedzieliśmy z aspirantem, potem strzelić do Baley i uciec, nie zamknawszy drzwi za sobą.

Jej ładne, ale niesympatyczne usta zwały się szyderczo:

— Proszę mi to wszystko udowodnić.

— Zrobię co będzie w mojej mocy. Teraz zaprowadzi mnie pani do telefonu, skąd rozkaże przybyć tu wywiadowcom dla przeprowadzenia rewizji.

Skinęła głową i nie oponowała... On sam udał się do mieszkania Nr 3 na pierwszym piętrze, gdzie czekał na niego Adam Billewski w towarzystwie Witolda Krabińskiego, następnego z „listy ewentualnych”. Na odgłos dzwonka o stworzył mu sam aspirant.

— Spodziewałem się, że to ty... Czy wykryłeś coś nowego.

— Nie. Pani Jadwiga Altajska jest głupią rezonerką — albo udaje taką w mistrzowski sposób. Usiłowałem ją sprowokować, lecz próby spłyły na niczym. Albo ona gra swą rolę doskonale — albo też naprawdę odnosi się ze wspaniałą pogardą do wszystkich, którzy nie żywią jej przekonani moralnych, nawiasem mówiąc, przegranych i wstrętnych. Jest, lub była przyjaciółką Ba-

leya. Mam wrażenie, że on nas okłamał, opowiadając o zgubionym kluczu. Może chciał być dyskretnym i gentlemanem. Klucz ten jest, jak przypuszczam, w posiadaniu pani Altajskiej. W tej chwili agencji tutejszej policji przeprowadzają klasyczną rewizję w jej mieszkaniu. — Watpiał, czy znajdą rewolwer lub jakiś inny dowód...

— Właśnie! — przerwał mu aspirant. — Czy znalazłeś łuskę od kuli?

— Nie — i to mnie dziwi. Przecież As Pik nie mógł zdążyć, podnieść ją i schować. Wskazywało by to na wniosek, że on nie używa broni automatycznej. Nie wiem, jak to pogodzić z faktem znalezienia łuski w sprawie zabójstwa Lindego i z okolicznością, że kule, jakie znaleźliśmy, wskazują raczej na broń automatyczną, czyli wyrzucającą łuski.

— Słowem — na razie rezultat negatywny.

— Ja bym powiedział: świadomie pogmatwany. Altajska pomimo swej głupoty (udanej może) — może również być Asem Pik. Morderca jest mądry i konsekwentny: w domu Rosholma — brak karty; podpis na anonimach — przydomek Baley; na miejscu ostatniej zbrodni — broszka Altajskiej; nawet nieboszczyk Linde nie oszczędzony, aby lista była kompletna — na drugim liście, jego odcisk palca, jego papier i koperta. As Pik nie ułożył swej listy podejrzanych przypadkowo — u każdego wymienionego postarał się zostawić corpus suspicionis: karta, odcisk palca, skarb, beusz, przydomek. Pomówię teraz z Krabińskim i nie zdziwię się, jeżeli u niego znajdę na przykład: brakujące łuski.

Pchnął drzwi i wszedł. Na jego widok Witold Krabiński odłożył gazetę i wstał. Był już zupełnie spokojny.

XVII.

METODA W SZALEŃSTWIE.

W jego grubych, pełnych wargach tkwił długi papieros, zapalony przed chwilą. Nie wyjął go z ust, nawet gdy stanął przed Bernardem Żbikiem, skinawszy głową. Wpatrzył się w niego ostro, jakby go chciał nastraszyć.

— Jest godzina pierwsza w nocy... Czy ta awantura długo potrwa?

— Proszę pana, — uśmiechnął się inspektor — po co takie bezmyślne pytania i nieobliczalne słowa: awantura, czy długo potrwa...? Przecież nie przybyłem dla przyjemności. Potrwa tak długo, jak będzie trzeba, a jeżeli mnie się spodoba — to jeszcze pięć minut dłużej.

— Wypraszam sobie żarty, inspektorze. Proszę mnie pytać — po to pan tu przybył.

— Ależ będę pytał. Od tego tu jestem. Tylko sęk w tym, że ja właściwie nie wiem o co indagować. Na pytanie: czy pan jest mordercą — otrzymam na pewno odpowiedź przeczącą.

— Czy pan zawsze tak wygląpa się?

— A czy pan zna Armanda Baley?

— Tak.

— Jak już obaj wiemy, przed jakąś godziną ktoś strzelił do niego i... został przymocowany do lewego rękawa karty asa pikowego. Czytał pan zapewne w gazetach te oba listy, a potem sprostowanie o „filmie”. Otóż, aby być ścisłym, As Pik morderca przebywał w tej chwili w tym domu. Ja nie wiem jeszcze, kim on jest. Muszę zatem podejrzewać wszystkich, a więc i pana. Czy może nam pan udzielić jakichś wyjaśnień, sugestij.

— Nie.

— Spodziewałem się tej odpowiedzi. Bywa pan w domu Rosholma...?

— Tak.

— I tego byłem pewny. Gra pan w karty?

— Tak.

— Zna pan panią Dembicką...

— Tak.

— Posiada pan broń palną?

— Nie.

Tak nie, tak, tak, tak i nie. Pan Krabiński nie należy widocznie do ludzi rozmownych i konwersacja z nim nie zapowiada się ciekawie — nawet monotennie.

— Czy zna pan wszystkich lokatorów tego domu osobście?

— Tak.

— Bywają u pana w domu?

— Tak. Za wyjątkiem Jadwigi Altajskiej. O ile to pana ciekawi, nie znoszę tej kobiety... Byłem przyjaciółem jej męża.

— Ach... — ziewnął inspektor niegrzecznie.

Oho! „Tak” i trzy jako tako sklecone zdania. Pewne urozmaicenie. Pan Krabiński poprawia się Ale do czego to prowadzi. Jeżeli pan Witold Krabiński jest Asem Pik, to zachowuje się zupełnie inaczej. Tak, nie — i możecie mnie pocałować w nos, kochano policjo. Trywialne...

Bernard Żbik wyszukał sobie najwygodniejszy fotel i usiadł. Zdawał sobie sprawę z tego, że dalsza rozmowa w tym rodzaju — z panem Witoldem Krabińskim — będzie conajwyżej stratą czasu. Rozejrzał się po czterech ścianach. Wprost oczekiwał, że coś znajdzie — o ile dobrze zrozumiał taktykę mordercy: jak najwięcej podejrzanych. Nie ma znaczenia, że te dowody podejrzeń w sumie, wskazują na ich umyślne, premedytowane rozmieszczenie. „Będę zabijał Policjo, będę kpł z was i korespondował z wami, może nawet rozmawiał z wami — a wy nie złapiecie mnie i nie udowodnicie mi niczego — bo będę działał mądrze i ostrożnie”. To się nazywa otwarcie i po prostu.

I na to zapowiada się — o ile można wnioskować z dotychczasowego rozwoju wypadków.

Pan Krabiński, przemysłowiec, siedzi spokojnie i pali swego papierosa. Nie okazuje zdenerwowania, nie lamentuje ani nie mądrzy się jak pan Altajska. No tak, nie ma dwu ludzi o identycznych uśposobiach Ale pan Krabiński, pomimo swego spokoju i indyferencji, może także być Asem Pik — bo As Pik przebywa w tym domu. Morderca sam to wykazał — i prawdopodobnie świadomie. Odebrano mu zabawkę prasową, a przecież „mnie chodzi o emocje. Kocham Policjo”...

Słowny człowiek, ten As Pik — nie gada na wiatr i, rzecz dziwna, wcale jałko nie wygląda mi na wariata. Za dużo taktyki i zimnej krwi w tych zbrodniach, za dużo rozumu i sprytu jak na chorego mózgu. Trzeba będzie zrewidować tę tezę... Szaleniec? Potwór? — a może celowy, wyrachowany, normalny zbrodniarz? W każdym razie on w tej chwili przeżywa emocje. Dom otoczący policją — on wewnątrz tego domu

Céline.

(Ciąg dalszy nastąpi).

DLA PANI

Wiosenne nowości

Dawno już moda wiosenna nie miała w sobie tyle czaru i wdzięku, co tegoroczna. Pierwsze jej hasło, to: „Precz ze sztandar-tem!”. Drugim hasłem jest: „Im młodziej, tym lepiej”. Firma Piquet wypuściła trzy modele granatowo-białe, żywo przypominające mundurki pensjonarek, aczkolwiek przeznaczone wcale nie dla młodych pani-niek. Te krótkie i szerokie sukienki, uzupełnione obcisłymi spencerkami, pasują do marynarskich kapeluszy podwiązanych pod brodą woalką lub wstążką. Ponieważ krótkie i szerokie spodniczki wysoko obnażają nogę, trzeba pomyśleć o odpowiednim jej udekorowaniu. Nic tak nie zdoła ładnej różki, jak ciemna pończoszka, tym razem ażurowa. Modna pończoszka ma wysoko zachodzącą czarną piętę. Coś niecoś słyhać o modzie białych pończoch na lato, ale bardzo wątpliwe, czy eleganci na to pójdą. W każdym razie, mówi się, że biała pończoszka będzie ażurowa, w stylowe kwiatki. Spodniczki letnich sukien będą suto namarszczone, na wzór chłopskich spódnic. Coraz częściej widuje się niskie buciki, po staroświecku zapinane na cztery guziczki i oparte na trójkątnym, słupkowym obcasie. Tego rodzaju bucik wykonany jest z czarnego boksu. Do plisowanej natomiast, rozwiewającej się spódnicy, noszone są czółenka na bardzo grubej podszewie i tak wyrobionym do środka obcasie, że go prawie wcale nie widać, nóżka zaś podwyższa się równomiernie. Do takiego

obuwia najodpowiedniejszym jest czarny zamsz z lakierem. Do sportowego palta odpowiedni jest brązowy półbucik wykonany z jednego kawałka skóry. Wieczorem nosi Pani sandalki z crêpe de chine, drapowane i przewiązane w kostce szarfą. Obcas do tego musi być bardzo cienutki i bardzo wysoki, w kolorze kontrastującym z kolorem pantofelki. Modna parasolka należy do upiększających akcesoriów, nie do rzeczy wygodnych i potrzebnych. Modna parasolka, noszona również przy pogodzie, ma wysoką łaskę z zaokrągloną rączką, wykonaną jest z tafty lub marszczonego tiulu. Obok wielkich nudełkowych toreb z brązowej kozłowej skóry o charakterze wybitnie sportowym, widzimy inne, fantazyjne z wymarszczoną cieniutką: giemby, te ostatnie noszone są do kostiumów.

Po południu nosi się torby filcowe, zapinane na ozdobne zamki. Niekiedy duże płaskie portfele z suto marszczonego tiulu, o ile to ma być przeznaczony na wieczór dochodzi jeszcze brylantowy motyw. Najmodniejsze rękawiczki są różowe, cieliste lub beże. Wszystkie są krótkie, strojnieszsze z nich wyciągnięte są w ząbki, a jeszcze strojnieszsze obszyte koronką. Aksamit jako przybranie często będzie zdobił kostiumy wiosenne. Wiosenne kostiumy lub redingoty mają często wyłogi, kołnierze, mankiety i wyłogi z aksamitu.

Rentobiorcy w szeregach Z. P. Z. Z.

Z przebiegu Kongresu Konsolidacyjnego wysłużonego świata pracy

W dniu 20 marca br. w Sali Powstańców w Katowicach odbył się zjazd delegatów Sekcji Rentobiorców Zjednoczenia Chrześcijańsko-Społecznego, na który przybyło ok. 600 delegatów. Zjazd, któremu przewodniczył p. Jasiczek — po przyjęciu sprawozdania — dokonał wyboru nowych władz i powołał jednogłośnie uchwałą o przystąpieniu do Zjednoczenia Polskich Związków Zawodowych. Organizacja ta liczy dziś ok. 6000 członków i niewątpliwie przyczyni się do zjednoczenia w jej szeregach wszystkich inwalidów górniczo-hutniczych, wdów i sierot. Na zjeździe tym zgłosiły również akces do nowo powstałego Polskiego Związku Rentobiorców ZPZZ sekcje inwalidów górniczo-hutniczych istniejące przy oddz. O. Z. N.

Referat o ideologii Z. P. Z. Z. i o sprawach inwalidów górniczo-hutniczych wygłosił mgr Wawrzon, sekretarz Rady Okręgowej ZPZZ. Zjazdowi życzenia składali pp. poseł Fesser w imieniu górników ZPZZ, Ryszkowski w imieniu inwalidów wojennych, mgr Wawrzon w imieniu Wydziału Wykonawczego ZPZZ i poseł Długiewicz.

Zjazd uchwalił wysłanie telegramów hołdowniczych do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, Pana Marszałka Polski Edwarda Śmigłego-Rydza, J. E. Prymasa Kardynała Hłonda i P. Wojewody dr. Michała Grażyńskiego oraz dłuższą rezolucję, z której ważniejsze punkty w streszczeniu podaliśmy niżej.

Wychodząc z założenia, że ciężki przemysł czyni obecnie wszystko, by siłą ludzką wykorzystać do maksimum a przez to przedwcześnie czyni z robotnika inwalidą pracy — zjazd protestuje przeciw uszczuplaniu praw i świadczeń inwalidzkich i domaga się przywrócenia pełnych świadczeń, przy czym

Z. P. Z. Z. bierze udział w misjach

Zarząd głównego Polskiego Związku Zawodowego Czeladników Z. P. Z. Z. wzywa wszystkich członków oddziałów miejscowych do wzięcia udziału gremialnego w misjach, oraz w uroczystym nabożeństwie zakończenia misji, które odbędzie się w niedzielę, dnia 26 bm.

Zbiórka na nabożeństwo ze sztandarami o godz. 8 rano przed gmachem Izby Rzemieślniczej. Po nabożeństwie odbędzie się wspólne śniadanie w świetlicy Stowarzyszenia. Na powyższe zapraszamy również wszystkich terminatorów.

dochody instytucji ubezpieczeniowych inwalidzkich winny być zasilone przez specjalne opodatkowanie przemysłu, względnie produkcji przemysłowej. Dalej zjazd wypowiada się za zniesieniem przepisów obciążających inwalidów pracy i wdowy po inwalidach opłatami za lekarstwa jak również domaga się bezpłatnego leczenia szpitalnego. W sprawie węgla bezpłatnego zjazd wypowiada się za wydaniem węgla opałowego bezpłatnego wszystkim inwalidom i wdowom bez względu na to, czy ktoś w rodzinie inwalidy ma zatrudnienie, czy też nie, jak również tym inwalidom i wdowom, którzy nie z własnej winy stracili pracę (redukcja, względnie unieruchomienie kopalni) a wreszcie by inwalidzi i wdowy otrzymywali węgiel z kopalni położonej najbliżej ich miejsca zamieszkania. W dalszym ciągu rezolucji zjazd domaga się obsadzenia wolnych miejsc w przemyśle w pierwszym rzędzie dorastającą młodzieżą rodzin inwalidów aby przez to ulżyć trudnej doli rodzin inwalidzkich, a także domaga się zaniechania prób podwyższania czynszu za mieszkania

w domach kopalnianych czy hutniczych, co ostatnio ma miejsce i przywrócenia dawniejszego czynszu. Są bowiem wypadki, że inwalidom podwyższa się czynsz mieszkaniowy nawet o 200%. Wreszcie zjazd apeluje do miarodajnych czynników o uproszczenie orzecznictwa i o szybkie załatwianie spraw rentobiorców, przewlekłe bowiem załatwianie sprawy rentobiorcy stawia jego rodzinę w krytycznej sytuacji, jak również naraża je na zbędne koszty.

W osobnej rezolucji zjazd wzywa wszystkich ludziem dotychczas chodzących rentobiorców do wstępowania do szeregów zorganizowanych rentobiorców celem wspólnej akcji obronnej, jak również wzywa wszystkich rentobiorców i wdowy po inwalidach pracy do jednoczenia się pod sztandarem Polskiego Związku Rentobiorców ZPZZ.

Zjazd powyższy, jak również końcowa rezolucja przyjęta na zjeździe jest jeszcze jednym wymownym dowodem idącej poprzez cały polski świat pracy dążności do stworzenia w Polsce jednej wielkiej organizacji ludzi pracy.

Z kopalni „Polska” i „Ignacy”

21 bm. Komisarz demobilizacyjny inż. Maske rozpatrywał sprawę zamierzonej redukcji 150 robotników z kop. „Polska” w Świętochłowicach. W konferencji brali udział z ramienia Z. P. Z. Z. sekr. okr. Lebiada i członkowie rady zakładowej z kop. „Polska”. Sprawę rozpatrywał Komisarz demobilizacyjny na wniosek Polskiego Związku Zawodowego Górników Z. P. Z. Z. i rady zakładowej, w którym — zarówno Związek jak i rada — wyrazili protest przeciwko jakimkolwiek redukcjom. Sekretarz Lebiada wystąpił przeciwko wypowiadaniu pracy robotnikom kop. „Polska”, dowodząc, że zarząd kopalni nie ma żadnych powodów dla przeprowadzenia redukcji. Na koniec wyraził sekretarz Lebiada, jak i wszyscy radcowie ZPZZ, sprzeciw przeciwko redukcjom domagając się wycofania wypowiedzeń. Komisarz demobilizacyjny po wywodach stron oświadczył, że anuluje dotychczasowe wypowiedzenia a ostateczną decyzję w sprawie redukcji wyda w kwietniu, po dokładnym zbadaniu sytuacji gospodarczej kop. „Polska” na miejscu.

Sprawa turnusu na kop. „Ignacy” wyczołgała od dłuższego czasu wśród załogi dużo niezadowolenia. Robotnicy tej kopalni istotnie znajdują się w nad wyraz ciężkiej sytuacji materialnej z uwagi zarówno na kilka lat trwający okres turnusowania, jak i masowe świętówki. To też radca zakładowy p. Froncek, członek ZPZZ, na żądanie robotników kopalni „Ignacy” zwrócił się z wnioskiem do Komisarza demobilizacyjnego o zniesienie turnusu. Tymczasem zarząd kopalni również wysunął wniosek, ale wręcz odwrotny, t. j. domagający się zwiększenia turnusu o dalszych 286 robotników. Oba wnioski były rozpatrywane przy udziale sekretarza ZPZZ p. Lebiady i radcy zakładowego p. Froncka w dniu 21 bm. przez inż. Serokę. Po wywodach stron Komisarz demobilizacyjny nie wydał ostatecznej decyzji w sprawie żadnego z omawianych wniosków oświadczył natomiast, że w ciągu miesiąca kwietnia wwieździe na kop. „Ignacy” dla zbadania sprawy na miejscu i wówczas wyda decyzję.

POMOC BEZROBOTNYM!

Do członków Z. P. Z. Z. okręgu Chwałowice

Sekretariat Okręgowy ZPZZ w Rybniku podaje do wiadomości wszystkich członków ZPZZ okręgu Chwałowice, tj. należących do oddziałów w Chwałowicach, Rybniku, Zebrzydowicach, Boguszowicach, Gotartowicach, Roju, Świerklanach i Żorach, że kurs kulturalno-światowy dla członków ZPZZ urządzony staraniem tamt. Sekretariatu będzie się odbywał codziennie w okresie od 27 marca do 2 kwietnia br. o godz. 15 w lokalu p. Budnego w Chwałowicach. Mimo dość dużej liczby kandydatów zapisanych na kurs Sekretariat Okręgowy w Rybniku przyjmuje dalsze zgłoszenia. Ponadto chętni członkowie mogą się zgłosić jeszcze w pierwszym dniu rozpoczęcia kursu. Kurs jest bezpłatny. Program kursu obejmuje zagadnienia: gospodarcze, polityczne, społeczne i z dziedziny ustawodawstwa robotniczego.

Z kopalni Bielszowice

Wobec całkowitego ugaszenia pożaru na kopalni bielszowickiej, powstałego przed paru tygodniami i oczyszczeniu szybu z gazów, przystąpiono do uruchomienia normalnej pracy w kopalni. Cała załoga, počawszy od jutra, będzie zatrudniona na kopalni bielszowickiej.

OFIARA NA POMOC ZIMOWĄ

jest bardzo mała. — Uczyni jednak wiele, gdy złożymy ją — — —
WSZYSCY!

Dokomisji arbitrażowej

Bezpośrednie rokowania między zarządem browarów w Tychach a przedstawicielami pracowników, umysłowych, o podwyżkę płac dla załogi urzędników tychże browarów, nie dały rezultatu. Wobec tego — jak się dowiadujemy — spór zostanie skierowany do Komisji Pojednawczej i Arbitrażowej.

Rada Zawodowa ZPZZ. w Dziedzicach

17 marca odbyło się konstytucyjne zebranie Rady Zawodowej ZPZZ w Dziedzicach, na którym wybrano zarząd. Przewodniczącym jest p. Kalarus Antoni. W skład zarządu wchodzi ponadto pp. Zieleznik Franciszek, Matloch Oskar, Stencel Antoni, Szebor Franciszek i Dziadosz Roman.

Z BIAŁOSKÓRSKI



— Ze wspomnień b. sierż. Legu Cudx.

46) Ale przybyli nie wierzyli nam, że było aż tak źle. Kompania, którą przysłano, była zupełnie świeża w Marokko. Do tej pory nie miała jeszcze okazji zetknąć się z Arabami, to też sierżanci i kaprale tej kompanii nie chcieli wierzyć, w jakich warunkach trzeba tu żyć i walczyć.

Nadszedł wieczór i oficery ustalili, że tej nocy na warcie stać będzie nowa kompania. Ustawiliśmy posterunki, nauczyliśmy, jak się mają zachować, a potem zeszliśmy się znowu na wino. Kręciło się nam już wszystkim w głowie, nawet legionści, którym porcję wydzielono, mieli trochę w czubie. Śpiewali pieśń o Marokko, skomponowaną przez jednego legionistę, zaczynającą się od słów: „O, soleil de Maroc”, a wreszcie pijani położyli się spać.

Następnego dnia wstaliśmy z bólem głowy. Wody nam zabrakło, trzeba było więc przygotować bidony i iść w górę po wodę. Zabrałmy się ze sobą nowych, ażeby im pokazać, gdzie źródło. Wybiła się po wodę grupa 40 legionistów, ja zaś położyłem się jeszcze spać. Po godzinie legionści wró-

cili z wodą. Od razu we forcie wszyscy zaczęli pić, bo tego dnia było wyjątkowo gorąco. Naraz wszyscy, którzy się wody napili, dostali strasznych boleści. Zrobił się ruch, zbudzono mnie natychmiast.

— Co się stało?

— Panie sierżancie, woda musi być zatruta, bo kilkudziesięciu legionistów nagle zachorowało.

Nie chciałem wierzyć, przecież tę wodę piliśmy od kilku tygodni. Sanitariusz jednak stwierdził, że żołnierze chorują z wody. Kazałem natomiast wylać wodę z bidonów a sam wzięłem kilkunastu żołnierzy i poszedłem z nimi do źródła, aby przekonać się, co jest na rzeczy. Nic podejrzanego nie zauważyliśmy wkoło, ale nie ulegało wątpliwości, że źródło było zatrute. Wyszukałem inne źródło, dobrze ukryte wśród skał, nabraliśmy stamtąd wody i przynieśliśmy do fortu. Tymczasem w forcie panowała panika, ponieważ żołnierze wili się w boleściach, a sanitariusze stracili nadzieję wyratowania ich z tej choroby. Osiemdziesięciu ludzi, to była dla nas strata ogromna. Widziałem już, że nie da

się ich uratować. Do wieczora osiemdziesięciu ludzi zmarło w strasznych męczarniach. Między nimi zmarł nasz podporucznik i jeden sierżant. Byliśmy ogromnie przygnębieni tym wypadkiem i przejęci widokiem wijących się w bólach kolegów, wykrzywionych zielonych twarzy i siniejących szybko po śmierci ciał. Przy zachodzącym słońcu kopalniśmy doły i grzebialiśmy kolegów. Z naszej kompanii zginęło osiemnastu ludzi, między nimi mój ulubiony Hanys, Górnoślazak. Nowa kompania poniosła znacznie większą stratę w ludziach. Daliśmy osiemdziesiąt strzałów w powietrze nad wspólnym grobem zmarłych i uczciliśmy ich trzminutowym milczeniem. Potem zgłębieni wróciliśmy do fortu. Jakoś luźno teraz tu było, na każdym kroku odczuwaliśmy brak i pustkę.

Oficerowie naradzali się, co robić. Nasz kapitan radził, by nie ruszać się z miejsca i nie porywać na atakowanie Arabów, ponieważ nasze siły były za małe. Oficerowie zgodzili się z tym i postanowiliśmy czekać na przybycie nowej kompanii.

Następnego dnia, zachowując wszystkie ostrożności, poszliśmy do źródła po wodę. Gdy przyszlismy już prawie pod źródło, jeden z żołnierzy zauważył chowającego się za drzewo Araba. Pobiegliśmy tam szybko i złapaliśmy Araba.

— Co tu robisz — spytałem go,

— Przyszedłem po wodę — odpowiedział. Nabraliśmy z tego źródła trochę wody, a do bidonów kazałem nabrać wody z innego, czystego źródła. Araba popędziliśmy przed sobą i wróciliśmy do fortu. Oficerowie wzięli Araba na spytki. Nie chciał

jednak odpowiadać i dopiero, gdy go postraszyliśmy, że obetniemy mu głowę, przyznał się, że kaid dał mu truciznę i kazał do źródła nasypać. Arab stał na czatach i pilnował naszego nadejścia. Gdy już byliśmy blisko, wysypywał truciznę do wody, ponieważ po dłuższym czasie źródło samo się oczyszczało. Kapitan odebrał truciznę, wysypał ją do bidona z wodą i kazał pić Arabowi. Potem Arab dostał jeszcze porcję batów i kapitan kazał mu biegiem pędzić do wioski i powiedzieć tam kaidowi, że w forcie nikt nie zginął od trucizny, trucizna ta bowiem działa tylko na Arabów. Arab popędził w stronę wioski i — jak widzieliśmy przez lornetki — zdołał dopaść wioski przed śmiercią.

Następnego dnia postanowiliśmy złożyć wizytę kaidowi. Wyruszyliśmy z fortu wczesną rano i za niecałą godzinę byliśmy już na miejscu. Kazała nie stawiała żadnego oporu, to też od razu weszliśmy do środka. Weszliśmy do chaty kaida, a ten wyszedł nam naprzeciw. przymrużył ironicznie oczy i zapytał trochę szyderczym tonem, czego sobie życzymy. Kapitan uderzył go kolbą od rewolweru w twarz i kazał go związać. Kaid dostał porządną porcję batów, a wtedy przyznał się, że kazał źródła zatrąwać, dał swoim ludziom truciznę, ale tę truciznę dostarczył mu marabut.

— Gdzie marabut?

Kaid pokazał jego chatę. Legionści za kilka minut postawili już przed kapitanem związanego marabuta. Na pytanie kapitana, dlaczego kazał źródła zatrąwać, marabut odpowiedział ze spokojem:

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Sport i wychowanie fizyczne

Mistrzowie Śląska — Krakowa — Łódzi zmierzają siły swych pięści w Katowicach



Do grupowych walk o mistrzostwo Polski, które w grupie śląsko-krakowsko-łódzkiej odbędą się w Katowicach w dniach 25 i 26 bm. w hali wystawowej przy parku Kościuszki staną w kolejności wag następujący zawodnicy:

Remis Warszawy z Rzymem

We wtorek odbył się w cyrku warszawskim międzynarodowy mecz bokserski Warszawa — Rzym Barw Rzymu broniła właściwie reprezentacja Włoch Zawody zakończyły się wynikiem nierozstrzygniętym 8:8

Harcerze — Volarze!

Harcerskie Kółko Kolarskie rozpoczęło już swą działalność na sezon 1939. Dodatkowo zgłoszenia przyjmuje jeszcze kierownik Kółka we wtorki i czwartki w godzinach między 14 a 15 w Katowicach, ul. Jagiellońska 24, m. 6.

OXFORD — CAMBRIDGE 76:41.

Na stadionie White City w Londynie rozegrany został doroczny mecz lekkoatletyczny pomiędzy reprezentacjami uniwersytetów Oxford i Cambridge. Zwyciężyła drużyna Oxfordu w stosunku 76:41.

SIATKÓWKA W SOKOLE.

W turnieju siatkówki rozegranym w hali sportowej w Katowicach wyniki były następujące:
druhowie szóstkami: 1) gniazdo Katowice I, 2) Wełnowiec, 3) Pszczyna,
druhowie trójkami: 1) Katowice I, 2) Pszczyna, 3) Siemianowice,
drużny szóstkami: 1) Katowice I, 2) Mikołów,
3) Chorzów I,
drużny trójkami: 1) Mikołów, 2) Katowice I, 3) Chorzów I.

Łódź: Marciniak (Zjednoczone), Marcinkowski (I. K. P.), Arndt (TFSJ.), Augustyniak (Gayer), Wdowiński (Hakoah), Sawicki (Wima), Pietrzak (IKP.) i Kłodas (Wima).

Kraków: Juszczyk, Łęczyński (Wisła), Czuba (Cracovia), Mieczysławski (Olsza), Powalski (Wisła) Gross (Makabi), Pieniążek (Garbarnia), Staszkiecz (Wisła).

Śląsk: Pawlica (PKS), Jarząbek (IKB.), Rudzki (IKB.), Janas (Slavia), Wal. szek (Ruch), Paterok (Slavia), Kolonko (Ruch) i Drapała (Dąb).

To grono mistrzów okręgowych uzupełnią trzej mistrzowie Polsko z roku ubiegłego.

go. Jasiński (Ruch Hajduki) w wadze muszej, Pisarski (Gayer Łódź) w średniej i Piłat (Policjny Katowice) w ciężkiej.

Zawody rozpoczynają się w sobotę, 25 bm. o godz. 20, zaś w niedzielę 26 bm. o godz. 19.

Według pierwotnego projektu w tych samych dniach miały się odbyć mistrzostwa Śląska juniorów. Zeby jednak nie przeładować programu walk, władze S. O. Z. B. zdecydowały się na odłożenie mistrzostw juniorów na najbliższe dni po zawodach Kraków. Śląsk Łódź O. Z. B. prosi ta drogą zainteresowane kluby, aby nie przysyłały zgłoszonych juniorów w dniach 25 i 26 bm.

Peter Szabo (Węgry) trenerem Ruchu

Mistrzowską drużynę Ruchu (Wielkie Hajduki) będzie w nadchodzącym sezonie trenował Peter Szabo, były gracz M. T. K. Hungaria i kilkakrotny reprezentant Węgier.

Jako trener Szabo przedstawia dwie wartości i prowadził już niejedną drużynę do światowej sławy. Między innymi szkolili graczy F. C. Barcelona, F. C. Nürnberg, Eintracht Frankfurt i Wacker Wiedeń. Poza tym był przez pewien czas trenerem drużyn włoskich.

Peterek i Piątek przed mikrofonem

W związku ze zbliżającym się rozpoczęciem rozgrywek ligowych polskie radio nada w piątek dnia 24 bm. o godz. 15.30 audycję pod tytułem „Kluby ligowe przed sezonem”. W ramach audycji zabiorą głos przedstawiciele wszystkich klubów ligowych. Przed mikrofonem rozgłoszą katowickiej będą mówili znani zawodnicy drużyn ligowych ze Śląska — Peterek z Ruchu i Piątek z A. K. S.-u.

Mistrzostwa Europy bez zapaśników polskich

Zarząd P. Z. A. postanowił zrezygnować z obalenia naszymi zawodnikami mistrzostw Europy w zapaśnictwie w Oslo w kwietniu r. b. Przyczyną tej decyzji jest niski stosunkowo poziom czołowej klasy naszych zapaśników.

Jednocześnie zarząd P. Z. A. postanowił organizować liczniej niż dotychczas mecze między okręgowe uważając że zawody te stanowią będą poważnej wagi moment przygotowania przed olimpijskim turniejem zapaśniczym w r. 1940.

Juniorzy Polski i Niemiec spotkają się w Poznaniu

Jak donosiliśmy, w dniu 9 kwietnia w Poznaniu rozegrany zostanie międzypaństwowy mecz bokserski Polska — Niemcy. W skład re-

prezentacji wejdą zawodnicy „młodego narybku”, a mian. tacy którzy nie brali udziału w reprezentacyjnych drużynach obu krajów.

Polak z Montrealu chlubą hokeja kanadyjskiego

Dziennik „Star” w Montrealu zamieścił artykuł, w którym autor w gorących słowach omawia doskonałą grę hokeistów polskiego „Jo-Jo” Grabowskiego. Zdaniem autora, klub Velleyfield Braves, w którym gra

Grabowski, zawdzięcza temu ostatni, szeregowi swoich sukcesów.

Dość wypadła, że Polacy kanadyjscy coraz więcej interesują się sportem, a ostatnio coraz liczniej powstają drużyny polskie.



Narciarze polscy wyjechali do Feldbergu

W środę wiecz. wyjechała z Krakowa do Feldbergu polska ekspedycja narciarska na zawody międzynarodowe w dniach 25 i 26 bm.

W skład naszej drużyny wejdą: St. Marusz, M. Zajac, Jan Kula, H. Maruszówna i Z. Stępkówna. Kapitanem drużyny będzie dr H. Szatkowski. W programie zawodów: kombinacja alpejska i konkurs skoków.

HUSTOLES (BIAŁA) ZDOBYWA PUCHAR BABIOGÓRSKI.

Na Pilsku odbyły się zawody narciarskie w kombinacji alpejskiej o puchar babiogórski, zorganizowane staraniem sekcji narciarskiej P. T. T. Żywiec, przy udziale kilkudziesięciu zawodników.

W biegu zjazdowym pierwsze miejsce zajął Hustoles Edwin (SNPTT Biała Krakowska), 2) Bułka Józef (SNPTT Żywiec), 3) Gocko Józef (SNPTT Bielsko).

W slalomie: 1) Hustoles Edwin, 2) Kulig Artur, 3) Pajak Eryk (wszyscy z SNPTT Biała Krakowska).

W kombinacji alpejskiej pierwsze miejsce i puchar babiogórski na rok 1939 zdobył Hustoles Edwin (SNPTT Biała Krakowska), 2) Gocko Józef, 3) Pajak Eryk.

Finały mistrzostw Polski w koszykówce męskiej

W dniach 24—26 bm. odbędą się na sali YMCA w Warszawie mistrzostwa Polski w koszykówce męskiej. Zawody rozpoczną się: w piątek o godz. 18.45, w sobotę o 19, w niedzielę o 18.

W turnieju udział wezmą drużyny: Cracovia mistrz Polski, K. P. W. Poznań, AZS Lwów i Polonia Warszawa.

WALNE ZEBRANIE K. S. DĄB.

K. S. Dąb zawiadamia swych członków, iż walne zebranie Klubu odbędzie się w niedzielę, dnia 26 marca br. w Katowicach-Dębnie w kinie „Dębina” o godz. 9.30 w pierwszym terminie i o godz. 16 w drugim terminie. Członkowie którzy dotychczas nie otrzymali sprawozdania Klubu za 1938 r. mogą je odebrać przy wejściu na salę.

WALNE ZEBRANIE K. K. KATOWICE

Klub Kajakowy Katowice, zawiadamia wszystkich członków, że dziś, tj. dnia 23-go marca 1939 r. o godz. 20.30 w restauracji do „Wypoczynku” w Katowicach, ul. św. Jana odbędzie się 11 walne zebranie, na które zaprasza wszystkich członków i sympatyków. Zarząd.

Wrażenia z wycieczki na Klimczok

„Wy tam na Śląsku macie tak blisko tereny narciarskie, że byłoby nawet dziwne, gdybyście na nartach nie jeździli!” takie mniej więcej glosy słyszy się w rozmowach na tematy narciarskie z narciarzami zamieszkującymi województwa centralne i zachodnie.

Jest w tych słowach dużo prawdy, bo istotnie od najbliższego punktu wypadowego w góry dzieli nas z Katowic zaledwie 56 km. koleją, tj. prześtrzeż jak w normalnych warunkach powinno się przebyć w ciągu jednej godziny. Tym najbliższym punktem wypadowym, jak zapewne wszyscy Czytelnicy się domyślają, jest Bielsko, skąd w ciągu dwóch godzin dostać się można kilkoma drogami na najpopularniejszy szczyt beskidzki Klimczok i na sąsiadujące z nim: Magórkę, Trzy Kopce, Błatnią, Skrzyczne oraz na dalsze, ale w ciągu jednego dnia osiągalne szczyty Salmopola, Malinowskich Skał i Baraniej Góry.

Klimczok, jeśli idzie o frekwencję turystów i narciarzy, można porównać chyba tylko z Kasprowym. Tyle setek par nart, ile ich każdej niedzieli znaczą swoje ślady na trasach zjazdowych z Klimczoka w kierunku Bielska, Szczyrku, Bystrzy jest najlepszą miarą popularności tej góry. Już od najwcześniejszych godzin porannych ciągnie od strony Cygańskiego Lasu (dokąd dojeżdża się z miasta najdroższym w Polsce tramwajem) nieprzerwany, z początku rozkrzyczany, a

w miarę zwiększania się stromości stoku bardziej milczący, sznur ludzkich postaci. Idą, idą bez przerwy. Starzy i młodzi, kobiety i mężczyźni, biedni i bogaci (co łatwo poznać przede wszystkim po wyekwipowaniu, które u biedaków jest czasem tak nędzne, że aż budzi litość), mistrze i patałachy, Żydzi i nie Żydzi, Polacy i nie-Polacy, cepy i górale, jednym słowem przedstawiciele wszystkich warstw, stanów i zawodów. A wszyscy się szpieszają! Jedni idą ze snobizmem i inni gwoili wyżycia się, jeszcze inni dla towarzysztwa.

W całym tym pochodzie w górę jedno jest bardzo dziwne: pośpiech! Jeden pcha się przez drugiego i to w najwyższych i najbardziej stromych odcinkach trasy, jeden drugiemu depce po nartach, albo wywija pod nosem grotom kijka. Nie wiadomo, co tych ludzi tak gna w górę. Czy chęć „zwyćściwa”, czy zamiar zjedzenia w schronisku przed innym obiadem, czy brak czasu?

Nie wszyscy z podchodzących na Klimczok używają tych samych sposobów. Jedni dają na nartach (tych jest znokoma mniejszość), drudzy natomiast niosą narty na ramieniu. Na nartach idą ci, którzy mają foki, a takich jest 2 na stu, albo też specje od smarowania nart, których jest jeszcze mniej, wreszcie młodzi, a ambtini narciarze, którzy uważają, że maszerowanie piechotą z nartami na ramieniu nie licuje z godnością prawdziwego narciarza. Ambitne (fałszywie) to

bractwo drapie się pod górę najczęściej wbrew wszelkim zasadom techniki narciarskiej, na zupełnie niesmarowanych nartach, co powoduje ustawicznie ślizganie się w tył. Patrząc na te n.c. z turystyką narciarską nie mające wyści: nasuwa się mimo woli pytanie: co właściwie robią i robią dla turystyki narciarskiej nasze kluby sportowe. Odpowiedź jest jasna...

Klimczok stając się punktem centralnym śląskiego narciarstwa spowodował, że ta, do niedawna głównie przez Niemców uczęszczana góra, rozbrzmiewa teraz śmiało i licznie o wiele silniejszymi niż dawniej głosami polskimi. Jeśli jeszcze i ci wstydliwi Polacy co to na zjazdach wrzeszczą na całe gardło: „Achtung” nauczą się cenić własną mowę i swoje zbliżanie się sygnalizować będą hasłem: „Tor wolny”!, to wtedy głosy niemieckie zupełnie tam zamilkną.

Wspomniałem wyżej o scenach, jakie rozgrywają się w czasie podchodzenia na Klimczok. Z kolei należałoby słów kilka poświęcić na przedstawienie obrazu jaki maluje się oczom turysty w czasie zjazdu np. do Bystrzy. Można by to najdosadniej określić jednym słowem: bałagan.

Tak jak przy podchodzeniu nie wiadomo kto, z kim ma iść, jak ma iść, którą stroną wymijając, jak nieść narty i kijki, jak smarować itp. tak w czasie zjazdu nie wiadomo co robić, aby nie nadziać się na gęsto w wądrożach, na polanach padających patałachów, aby nie być potraconym przez popisujących się szusami na oślep pseudomistrzów. W całym tym zjeżdżaniu nie ma żadnego porządku. Widać, że zjeżdżają sami indywidualści, nie przyznający się do żadnej grupy

wycieczkowej, nie biorący odpowiedzialności ani za siebie, ani za swych współtowarzyszy.

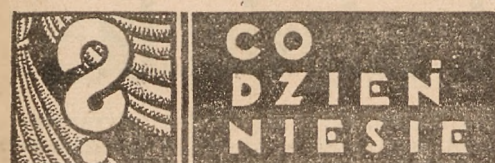
Patrząc na borykających się z trudnościami terenowymi narciarzy, obserwując u nich nieznaną naprzymytniejszych zasad jazdy wądrożami, jazdy po fałdach terenowych, brania ostrych zakrętów, zatrzymywania się w lesie, ostrzegania zjeżdżających przed niebezpieczeństwem spowodowanym nagromadzeniem się przed jakąś przeszkodą kilkunastu naraz narciarzy, wymijania w zjeździe itp., odnosi się wrażenie, że narciarze ci albo w ogóle nie przeszli żadnego systematycznego szkolenia, albo też szkolenie to było niedostateczne.

Ale nie dość jest nauczyć kogoś krystianii, trzeba mu dać ponadto podstawy, zasadnicze wytyczne do racjonalnego uprawiania narciarstwa tak sportowego jak i turystycznego.

Nie można pozwalać na wędrowki górskie, choćby się one ograniczały do „niewinnej” tylko wycieczki na Klimczok temu, kto nie zna zasad podchodzenia, odpoczywania, nie opanował w dostatecznym stopniu techniki zjazdowej i kto nie odpowiada zażość wymaganiom potrzeby kultury sportowej...

Przyroda nie znosi wulgarnej chamstwa, będącego — niestety — udziałem wielu naszych turystów.

Nasze kluby narciarskie, błądzące nieraz wśród gąszcza najróżnorodniejszych zadań technicznej i wychowawczej natury, mają tu znakomite możliwości realizowania, choćby tylko na tym szczupłym odcinku klubowym, postulatów pierwszorzędnej wagi.



CZWARTEK
23
MARCA

Dziś: Wiktoriana
Jutro: Gabriela arch.
Wsch. słońca: 5,23
Zach. słońca: 17,40

Odczyt

ODCZYT DR JAKIMOWICZA.

(o) W piątek 24 bm. odbędzie się staraniem Instytutu Śląskiego odczyt dyrektora Państw. Muzeum Archeologicznego w Warszawie, dr Romana Jakimowicza na temat: „Wpływy kulturowe na Śląsku w zaraniu dziejów w świetle wykopalisk”. Odczyt ten ilustrowany obrazami świetlnymi, odbędzie się w sali wykładowej Instytutu Śląskiego przy ul. Piłsudskiego 42, o godz. 19. Wstęp wolny.

SZCZAWNICKA „MAGDALENA” usuwa nadmiar kwasu w żołądku.

WIECZÓR LITERACKI.

(—) Jak już donosiliśmy, w najbliższy czwartek 23 bm. o godz. 19 organizuje w Katowicach Zespół Literatów i Artystów „Fontana” wieczór literacki, na którym wystąpią: Jan Baranowicz, Amalia I. Hanzłówna, Zbyszek Bednorz, Wilhelm Szewczyk, Aleksander Wiedera, Jan Wypler, Zdzisław Pyzik, Jan Kazimierz Zaremba. Na wieczorze recytowane będą najnowsze wiersze oryginalne i przekłady tych poetów. Drugą część wieczoru poświęconą będzie humorowi i satyrze. Ciekawa ta impreza literacka odbędzie się w sali Instytutu Śląskiego przy ul. Marszałka Piłsudskiego 42. Wstęp 50 i 30 gr.

KONCERT IRENY LEWIŃSKIEJ I ZDZISŁAWA ŁADOMIRSKIEGO

(—) Dnia 25 marca 1939 r. o godz. 20 odbędzie się w sali Śląskiego Konserwatorium Muzycznego w Katowicach, ul. Wojewódzka 46, koncert w którym udział biorą utalentowane śpiewaczka Irena Lewińska oraz pianista Zdzisław Ładomirski. Irena Lewińska akompaniowana przez Erharda Skutnika. W programie utwory Beethovena, Mozarta, Schuberta, Brahmsa, Szymanowskiego, Kulczyńskiego i innych. Bilety wstępu w cenach od 1 do 5 zł. do nabycia w księgarni E. Górskiego, Katowice, ul. Młyńska 4, a w dzień koncertu przy kasie.

PRAWDZIWE ZALETY PUDRU.

Twarz jest pokryta pudrem przeważnie przez kilkanaście godzin dziennie. To też głównym warunkiem dobrego pudru jest nieszkodliwy działanie na cerę i zdrowie. Jeśli używać będziemy do pudrów składniki, które szkodzą, zatykają pory, w następstwie mieć będziemy rozmaite defekty skóry, jak wągry, pryszcze czy przedwczesne zmarszczki.

Dobry puder natomiast pokrywając niedostatecznie skórę, nie zatyka porów. Takim jest puder Lab. Chem. Farm. M. Malinowskiego, bezwzględnie nieszkodliwy, posiada miły i trwały zapach, wyrabiany w dwunastu najmniejszych oddziałach. Przed zapudrowaniem, należy wetrzeć w skórę twarzy odrobinę Kremu Sportowego wyrobu Lab. Chem. M. Malinowskiego.

POCIĄGI POPULARNE DO BIELSKA I KRAKOWA.

(—) Liga Popierania Turystyki Del. w Katowicach organizuje na niedzielę 26 bm.: 1. pociąg popularny z Katowic do Bielska w następującym rozkładzie jazdy: Katowice odj. 5,32, Bielsko przyjazd 6,57. Bielsko odjazd 20,11, Katowice przyjazd 21,50. Postój w Ligocie i Tychach. Cena przejazdu tam i z powrotem 3,20 zł; 2. pociąg popularny z Hajduk do Krakowa na mecz ligowy „Garbarnia — Ruch”. Hajduki odjazd 7,56, Kraków przyjazd 9,53. Kraków odjazd 20,11, Hajduki przyjazd 22,16. Postój w Katowicach, Szopienicach i Mysłowicach. Cena przejazdu tam i z powrotem 3,20 zł. Karty kontrolne na wymienione pociągi sprzedają: kolejowice kasety biletowe w Katowicach, Chorzowie M. i Hajdukach oraz wszystkie biura podróży. Uczestnicy, dojeżdżający ze stacji odległych od 20 do 40 km od stacji wyjazdowej pociągu, korzystają z 50 proc. zniżki dojazdowej w obydwóch kierunkach.

Katowice

UROCZYSTE POŻEGNANIE REKRUTÓW W SIEMIENOWICACH ŚLĄSKICH

(K) W poniedziałek, dnia 20 bm. o godz. 15 odbyło się w sali Strazy Miejskiej uroczyste pożegnanie odjeżdżających w tych dniach do wojska rekrutów. Organizacją pożegnania zajęli się zainicjowani przez burmistrza p. Popka komitet. Do zebranych rekrutów przemówił na wstępie p. burmistrz. Następnie odbyły się występy młodzieży świetlicowej i dziewcząt z Junaków Hufców Pracy. Kier. Ośrodka Oświatowego wygłosił krótki referat, w którym przedstawił sławne wyczyny armii polskiej oraz podniósł jej znaczenie w dobie obecnej. Po referacie nastąpił obfity posiłek, w czasie którego przegrywała orkiestra zespołu świetlicowego.

Wieści z Kochłowic

(K) Gmina Kochłowice, licząca około 16.000 mieszkańców, odczuła silnie uszczuplenie jej terenu przez niedawne dołączenie do Chorzowa kolonii Rodosów przynależnej dotychczas do Kochłowic. Odbiło się to w pewnym stopniu na finansach gminnych i gospodarce terenowej. Nie osłabiło jednak energii Zarządu gminy, krzątającego się u silnie koło spraw, mających związek z inwestycjami i zatrudnieniem bezrobotnych, których gmina liczy w swoim rejestrze przeszło 700 osób.

Z prac, które rozpoczęte zostaną w najbliższym czasie, wielką wagę ma wymiana głównego rurociągu wodnego, położonego wzdłuż ul. Głównej na przestrzeni 1500 m. Ułożony on został przed 40 laty i obecnie musi być zamieniony ze względu na znaczne zużycie. Praca wykonana będzie kosztem 50 tys. zł, z czego 40 tys. zł pokrywa kop. Wirek S. A., zainteresowana w wymianie rurociągu z przyczyną odbudowy górniczej. Również z wiosną rozpoczęte zostaną prace przy rozszerzeniu i regulacji ul. Krzyżowej, stanowiącej dojazd do nowej szkoły i koszar wojskowych. Na ten cel gmina uzyskała dotację ze Śląskiego Funduszu drogowego w kwocie zł 56.000. Po wykonaniu tych prac ul. Krzyżowa stanowić będzie jedną z reprezentacyjnych ulic gminy.

Obecnie przy robotach gminnych zatrudnia się 120 bezrobotnych, zajętych między innymi przy regulacji potoku Kochłówka i położonych w pobliżu terenów. Na wykonanie tych prac gmina posiada otwarty kredyt, co umożliwi prowadzenie robót aż do ich zakończenia. Szczegółowo opracowane projekty przewidują, że znikną znajdujące się tam trzęsawiska, szpecące gminę. Zgodnie z inicjatywą miejscowego oddziału O. Z. N. powstanie tam reprezentacyjny, centralny plac gminny dla zbiorów organizacji, obchodów, zabaw itp., urządzone zostaną także zieleńce i miejsca wypoczynkowe. Na ten cel gmina posiada zapewnioną pomoc finansową z Funduszu Pracy w kwocie zł 15.000 jak również rezerwuje własne środki w zrozumieniu doniosłości tych prac dla ogółu mieszkańców gminy.

O. Z. N. KU CZCI WODZA NACZELNEGO

W dniu 18 marca 1939 roku oddziały OZN. urządziły akademię ku czci Wodza Naczelnego. W Bryniewie wygłosił przemówienie o zastępach żołnierskich Wodza Naczelnego p. Budziarz. Zebrani wysłali telegram hołdowniczy. Na Kolonii Prezydenta Mościckiego w Katowicach przemawiał kierownik szkoły p. Klimek. W Zależu przemawiał p. dr Mazurkiewicz, po czym drużyna harcerska odegrała aktualną sztuczkę teatralną. Wystawo w końcu telegram hołdowniczy do Warszawy.

„DLA CIEBIE POLSKO I DLA TWJE CHWAŁY”

(K) Pod tym hasłem urządził chór męski „Echo” w Mysłowicach przy współudziale orkiestry wojskowej 73 pp. oraz chórów kopalnianego i Harmonii z Mysłowic i im. Wyspiańskiego z Szopienic w niedzielę, dnia 26 marca rb. o godzinie 19,30 w sali szkoły I w Mysłowicach wielki koncert, którego całkowity dochód przeznaczony jest na Fundusz Obrony Narodowej.

POŻEGNANIE REKRUTÓW

(K) W niedzielę odbyło się w Brzezince uroczyste pożegnanie rekrutów, których ugoszczono i obdarowano paczkami. Powstała myśl stworzenia stałego komitetu obywatelskiego, który by otoczył opieką i służył pomocą materialną rekrutom żołnierzom podczas całej ich służby wojskowej.



Kardynał Villeneuve na Jasnej Górze w Częstochowie.

Z ŻYCIA TOWARZYSTWA POLEK

(K) W Pawłowic na walnym zebraniu tamt. Koła Tow. Polek wybrano nowy zarząd w składzie pp.: Dzikowa, Brzezinkowa, Żurkówna, Duda i Widerowa. W Brzezince Tow. Polek Koło II do zarządu wybrało pp. Gojową, Kontną, Łylikową i Kuczmęską. W Brzezince - Murgach do zarządu weszły: Pluszczkowska, Kubicowa A., Chowaniecowa, Kuligowa H. i Sojko-wa.

Chorzów

Z ŻYCIA TOW. POLEK

(—) Pod przewodnictwem p. dyr. Zbrojewej, przewodniczącej okręgu chorzowskiego, obradowało walne zebranie Koła IV w Chorzowie, które dokonało wyboru nowego zarządu w składzie: pp. Walikówna, Sewowa, Majmuszowa, Bagielowa i Bobrowka.

Z ŻYCIA ORGANIZACYJNEGO Z. O. R. W CHORZOWIE

(—) Walne zebranie Koła ZOR. w Chorzowie odbyło się dnia 2 marca br. w sali posiedzeń Rady Miejskiej. Zebranie zajął prezes Koła Stefan Kuczkowski. Na przewodniczącego walnego zebrania został powołany jednogłośnie prezes Okręgu Śl. ZOR p. rez. Jezierski. Wycepujące sprawozdanie złożył prezes por. rez. Kuczkowski. Sekretarz Koła por. rez. Osten wyka-zał z kolei żywotność Koła. Na zebraniach miesięcznych brało udział przeciętnie ponad 90 członków. Biblioteka Koła liczy około 300 tomów. Wybrano nowy zarząd a na prezesa Koła po raz piąty z rzędu wybrany został por. rez. Kuczkowski. Po odczytaniu zgłoszonych wniosków, uchwalono szereg rezolucji, m. in. i w sprawie zajęć w Gdańsku, uważając, że bezwzględnie należy położyć kres nieuzasadnionym napaściom na Polaków, zamieszkałych na terenie Gdańska. Wybrany przez walne zebranie zarząd ukończył swoją pracę następująco: prezes — por. rez. Kuczkowski Stefan, I wiceprezes — por. rez. Borzym Bolesław, II wiceprezes — mjr st. sp. Sobol Władysław, sekretarz: ppor. rez. Krzysztofik Bernard, skarbnik — kpt. rez. ks. Krzyska Emanuel.

OFIARA GOŁOEDZI.

(—) Idąca ul. Słowackiego w Chorzowie 17-letnia Rozalia Zgodzajówna z Tarn. Gór, poślizgnęła się i upadła tak nieszczęśliwie, iż doznała złamania prawej nogi. Zgodzajówną odstawiono do szpitala.

Z sali sądu chorzowskiego

Wincenty Kuszek z Chorzowa za to, że przez 8 lat pozostawił swą rodzinę bez środków do życia, skazany został przez sąd okręgowy na 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem.

Jan Ducki z Brzeziny Śl. za usiłowany przemyt pieniędzy został skazany na 6 miesięcy więzienia. Taką samą karę wymierzono Magdalenie Bytomskiej z Chorzowa i Karolowi Kufce, którzy w grudniu ub. r. usiłowali przemyścić do Niemiec pewną ilość pieniędzy.

Hildegarda Langnerowa z Chorzowa za sfalszowanie przepustki została skazana na 6 tygodni aresztu.

POWRÓT REEMIGRANTÓW.

(—) Przez punkt graniczny Bytom dworzec powróciło w ubiegły wtorek z Francji do Polski 12 reemigrantów. Powodem powrotu do kraju było brak pracy.

Pszczyna

PSZCZYNA UROCZYŚCIE ŻEGNAŁA REKRUTÓW

(P) W ub. sobotę w sali rady miejskiej w Pszczynie odbyło się uroczyste pożegnanie odjeżdżających do wojska rekrutów, w obecności przedstawicieli władz i organizacji społecznych. Imieniem miasta żegnał poborowych p. burmistrz Zmij, im. Pow. Komendy PW i WF p. kpt. Urbanowski, insp. szk. Linca i in.

ARESZTOWANIE PROWOKATORA

(P) W ub. poniedziałek aresztowano 38-letniego buchaltera Jana Spyra, zam. w Pszczynie, który w gospodzie Kulasa w Pszczynie w obecności kilku osób, dopuścił się burzącej prowokacji.

POŻAR W GÓRZE

(P) W ub. poniedziałek w domu rolnika Józefa Krasonia w Górze wybuchł pożar. Ogień zniszczył cały budynek wraz z inwentarzem domowym. Szkoła wynosi 5000 zł. Pożarem zagrożone były sąsiednie zabudowania wiejskie, jednak dzięki energicznej akcji straży pożarnej, ogień zdolano zlokalizować. W tolu dochodzeń ustalono, że ogień powstał w czasie nieobecności domowników, prawdopodobnie wskutek zapalenia się łóżka, stojącego w pobliżu rozpalonego pieca.

„Bujdologia” nie popłaca

Obóz Wszechpolski nie mając powodzenia w okręgu centralnym Śląska zaczął ostatnio szukać szczęścia w powiecie pszczyńskim, w okolicach Łazisk, Wyr, Murcek i Mikołowa. I tutaj jest mało naiwnych, więc ludzie nie okazują dla proroczych haseł O. W. sympatii. Toteż przewodcy tej partii kręcą się w prawo i w lewo szukając wszelkich sposobności, aby tylko się „przypodobać”. Np. w dniu 12 bm. odbyło się w hotelu obywatelskim w Mikołowie zebranie publiczne O. W., na którym mistrz fryzjerski p. R. z Katowic wygłosił referat na temat zagadnień ogólnopolitycznych i gospodarczych Polski. Mówca podnosił wielkie zasługi Dmowskiego koło wskrzeszenia Państwa, a w szczególności w czasie wojny światowej, kiedy stał na czele Komitetu Polskiego w Paryżu i jego ma być zasługą, że po zakończeniu wojny światowej Polskę uznano jako państwo zwycięskie, wchodzące w skład koalicji. Już w tym okresie międzynarodowe żydostwo starało się utrudniać Dmowskiemu pracę na terenie Francji, bowiem znany on był z jego programem narodowym, który nie był na rękę Żydom (!). Pan R. ubolewał, że mimo tak wielkich zasług i podpisania traktatu wersalskiego przez Dmowskiego i Paderewskiego, ten pierwszy w ostatnich latach musiał żyć na utrzymaniu obcych. Oczywiście po postawieniu

sprawy żydowskiej „na ostrzu noża” mówca uznał za potrzebne omówić działalność O. Z. N. zaznaczając, że pomimo, iż O. Z. N. ma w swym programie zwalczanie żydostwa, to jednak w tym kierunku nic nie czyni (!) a hasła antyżydowskie, głoszone przez OZN. są tylko pustym frazesem (!), gdyż posłowie w Sejmie w razie podnoszenia kwestii żydowskiej są z góry karcani (!!!). W końcu p. R. podkreślił, że Stronnictwo Narodowe i Obóz Wszechpolski są najsilniejszymi (!) zrzeczeniami w Polsce i są zdolne do objęcia władzy (!), lecz walczą drogą ewolucyjną, a nie rewolucyjną O. W. idzie ściśle w myśl programu Romana Dmowskiego i dąży do swego celu, co niebawem musi nastąpić (!), gdyż BBWR po śmierci Wielkiego Marszałka całkowicie się rozpadł (!), a to samo dzieje się z OZN (!!!!). Po referacie nikt nie uważał za stosowne zabrać głos, prócz jednego emeryta, który tradycyjnie pochwalił przemówienia referentów i zalecał program O. W.

Takimi to „argumentami” operują „wszechpolacy”, by zdobyć grunt pod nogami na nowych terenach. Warto jeszcze dodać, że przed odśpiewaniem „hymnu młodych” kierownik placówki O. W. w Mikołowie Kumert apelował do zebranych, by nie zrażali się szykanami (!) i przystępowali do O. W. i otwarcie wyznawali ich program.

Pomimo, że odbiera się im mieczyki Chrobrego, to nie przestaną swej pracy dopóki na ratuszu mikołowskim nie będzie powiewał sztandar o barwach narodowych z mieczem Chrobrego (!!). W czasie wiecz straż porządkowa w mundurach partyjnych rozdawała fotografie Dmowskiego.

Z wywodami tego pokroju szkoda polemizować. Społeczeństwo polskie na Śląsku ma o nich wyrobioną opinię. Krótko tylko trzeba powiedzieć: panowie „wszechpolacy” dajcie już spokój z gloryfikacją wszystkich traktatów wersalskich, bo dawno je diabli wzięli. Papier papierem, a Niemcy zabrali ziemie z powrotem. Polska nie została utworzona na zew traktatów, ale została wywalczona szabłą i krwią najlepszych synów. Polska żyje, parcuje i odbudowuje się również zgodnym wysiłkiem całego narodu. Wiemy, że chcielibyście jak najdłużej móc ujeżdżać na koniku antysemitycznym. W waszym interesie leży, żeby sprawy tej pozytywne nie rozwiązano. Nikt bowiem nie ma prawa rozwiązywania jej — tylko wy, prawda? O. Z. N. rozstrzyga problem żydowski systematycznie, bez licytacji haseł. Mimo krótkiego czasu postawił sprawę jasno, wysunął żądania kolonii. Oczywiście boli to was i obrzucacie go za to kamieniami. W tak ważnych chwilach dziejowych, zamiast pracować zgodnie z narodem nad rzeczami większej wagi — marzycie „o chorągiewkach na ratuszu”. To ma swoją wymowę i o tym ludzie wiedzą!



TEATR IM. ST. WYSPIAŃSKIEGO W KATOWICACH.

REPERTUAR:

Czwartek o godz. 20: „Giebla na Zimnej”.
Sobota o godz. 15.30: „Syn Boży” dla szkół. — O
godz. 20: „Powrót Odysa”.
Niedziela o godz. 11: „Pan Twardowski”, urzędują
Szkoła Mickiewicza. — O godz. 16: „Giebla na Zimnej”.
Poniedziałek o godz. 20: Koncert Ireny Faryaszew-
skiej.
Wtorek o godz. 20: „Cyrulik Warszawski”.
Środa o godz. 19: „Romantyczny” dla bezrobotnych.

Irena Faryaszewska.

Tow. Muzyczne w Katowicach urzędują w poniedziałek 27 bm. o godz. 20 recital śpiewaczy, dawno już pieszczany naszej śpiewaczki Ireny Faryaszewskiej w bogatym repertuarze, na który złożą się Brahms, Strauss, Debussy, Szymanowski, Czajkowski i in.

F. Jarosy i „Cyrulik” w Katowicach.

Dyrektor Fryderyk Jarosy zjeżdża 28 bm. na jedyny występ do Teatru im. St. Wyspiańskiego z pełnym zespołem. Obok znakomitego Jarosiego wystąpi pieśniarka Zofia Terne, jej partnerem Marian Rentgen, Ludwik Ławicki, Minowicz, Borucki i in. Bilety do nabycia w kasie teatru, tel. 324.48.

TEATR NA PROWINCJI.

KARWINA — czwartek 23 bm. o godz. 15.30: „Syn Boży”.
ORŁOWA — czwartek o godz. 19.30: „Syn Boży”.
RYBNIK — piątek o godz. 20: „Syn Boży”.
RACIBÓRZ — niedziela o godz. 16: „Syn Boży”.
BIELSKO — poniedziałek o godz. 19.30: „Syn Boży”.
RUDA ŚL. — środa 23 bm. o godz. 19: „Dlaczego zaraz tragedia” dla bezrobotnych.

MIĘJSKI DOM LUDOWY w Chorzowie: Pieśniarce warszawskie w Chorzowie!

W rewii satyryczno-politycznej „Coś wisi w powietrzu” wystąpią w Miejskim Domu Ludowym w Chorzowie w poniedziałek 27 bm. słynne pieśniarce warszawskie: Lena Zelińska, Jadzia Andrzejewska, Kazimierz Krukowski, Romuald Gerasimowski i Kazimierz Korwin-Pawłowski. Ceny miejsc od 1,10 do 4,40 zł. Abonenci korzystają z 25 proc. zniżki. Bony zniżkowe ważne!

REPERTUAR TEATRU:

Poniedziałek 27 bm. o godz. 20: „Coś wisi w powietrzu...”, rewia satyryczno-polityczna w 16 obrazach.
Wtorek 28 bm. o godz. 20: „Powrót Odysa”. Wyspiańskiego. Abonamenty i bony zniżkowe ważne.

TEATR MIEJSKI W SOSNOWCU:

Czwartek: „Sprawa Moniki”.

KINOTEATRY W KATOWICACH:

od dnia 21 marca.

CAPITOL: „Wielki walc”.
CASINO: „Kaukaz”.
COLOSSEUM: „W szponach Monte Carlo” i „Płaski z Tyrolu”.
SŁONCE: „Zaza”.
STYLLOWY: „Niebezpieczna miłość” i „Zakochana Pani”.
UNION: „Sama przez życie” i „Zew pustyni”.
ZORZA: „Dni szczęścia”.
ZAWODZIE — ATLANTYK: „Koniec białego kobry” i nadprogram.
BOGUCIE — BAJKA: „Saratoga” i „Postrach Wągli”.

Inne miejscowości:

BIAŁA — MIEJSKIE: „Zebrał w purpurze”.
BIELSKO — APOLO: „Białe murzy” — RIALTO: „Suez”.
BIELSKO — APOLO: „Sygnali” i „Tajemniczy ślepiec”.
CHORZÓW — APOLO: „Nasza żonczka” i „W śladach miłości”. — ROKY: „Iweta” i „Zaufaj mi”. — COLOSSEUM: „Suez” i „Świat mówi o nas”. — DELTA: „Kłamstwo Krystyny” i „Piętnastolatka”.
HAJDUKI W. — SŁONCE: „Marco Polo” oraz „Przygoda w Szanghaju”.
JANÓW — SŁONCE: „Raj miłości” oraz „Cień Szanghaju”.
KOCHŁOWICE — BAJKA: „Milioner na tydzień” i „W ogniu pocisków”.
MIKOŁÓW — ADRIA: „Dzień na wyścigach”.
MYSŁOWICE — ADRIA: „Paweł i Gawel” i nadpr. MYŚLOWICE — ODEON: „Białe morze” i kolorowy dodatek. — HELIOS: „Tum szaleje” i „Wiosenne parywy”.
NOWY BYTOM — PATRIA: „Królowa Wiktoria” i „Ostatni Mohikanin”.
NOWA WIEŚ — PIAST: „Mała i wielka miłość” i „Orkan”. — SIENKIEWICZ: „Mała Miss Broadway” i „Wyspa złudzeń”.
PIEKARY — APOLO: „Hrabia-kelner” i „Alpejskie osły”.
PIOTROWICE — PIAST: „Czardasz” i „Zbrodnia w „Monte Carlo”.
RUDA — BAŁYK: „Kłamstwo Krystyny”.
RYBNIK — APOLO: „Wzorowy małżonek” i „Patrol bohaterów”. — SWIT: „Nanon” i „Zwycięzca żywiołu”. — HELIOS: „Kurier carski” i „Szenastolatka”.
SZOPIENICE — COLOSSEUM: „Ostatnia brygada” i „Bani”.

CO GRAJĄ W KINACH W SOSNOWCU

ZAGŁĘBIE: „Zdobycy Marokka”.
EDEN: „Wielki walc”.

Za strzał do policjanta — 5 lat więzienia

Przed sądem apelacyjnym w Katowicach odbyła się ciekawa rozprawa przeciwko Walterowi Hungerowi z Orzegowa, który oskarżony był o usiłowane zabójstwo policjanta.

Jak z aktu oskarżenia wynika, Hunger

w dniu 29 października ub. roku podpisał sobie, chodząc po Orzegowie z karabinem w ręku i straszył mieszkańców zastrzeżeniem. Powiadomiona o wybrykach Hungera policja, urządziła na niego obławę. Przy ul. Górnej Hunger zauważył posterunkowego

Alfonsa Blauta, skrył się do dołu piaskowego, skąd wystrzelił w kierunku funkcjonariusza policji. Na szczęście kula chybiła. W czasie rewizji domowej znaleziono u Hungera dwa karabiny wojskowe, typu „Mauser”, oraz 201 sztuk naboji.

Za usiłowane zabójstwo policjanta i przechowywanie broni, sąd okręgowy w Chorzowie, na rozprawie w dniu 8 lutego skazał Hungera na 5 lat i 3 miesiące więzienia. Od wyroku tego zasądzony wniósł apelację. Sąd apelacyjny obniżył Hungerowi karę do 5 lat więzienia z zaliczeniem aresztu śledczego.

„Wielkanocny dar dla dzieci bezrobotnych”

SZCZEGÓŁY AKCJI ZBIÓRKOWEJ

Na wczorajszym posiedzeniu Komisji Zbiórki, która z ramienia Wojewódzkiego Obywatelskiego Komitetu Zimowej Pomocy Bezrobotnym zajmuje się organizacją zbiórki ulicznej w niedzielę, 2 kwietnia br. pod hasłem „Wielkanocny dar dla dzieci bezrobotnych”, ustalono szczegóły akcji.

W dniu tym odbędą się m. in. propagandowe koncerty 7 orkiestr: wojskowej, policyjnej, kolejowej, pocztowej, kop. „Katowice”. Związku Rezerwistów i Śląskich Kolejek, które w czasie od godz. 9-tej do 19-tej grać będą na Rynku, na Placu Wolności i na Placu Miarki.

Ulicami miasta przejeżdżać będą udekorowane samochody ciężarowe, a jadącymi nimi młodzież w strojach regionalnych wygłaszać będzie hasła propagandowe, zachęcając w ten sposób publiczność do składania ofiar.

Osobny zespół objazdowy tworzyć będą artyści teatru im. St. Wyspiańskiego.

Jak co roku, w zbiorce weźmie udział policja, która wystąpi ze swymi charakterystycznymi kwestrazami: psami policyjnymi i końmi. Kwestarze ci z przymocowa-

nymi do uprząży puszkami cieszą się wielką popularnością, zwłaszcza wśród dżitwy. Na rynku i na placu przed dworcem ustawione zostaną megafony, z których rozlegać się będą aktualne hasła, wzywające do składania ofiar.

Całe miasto podzielone zostało na rejony, do których wyznaczeni zostaną kwestarze w ogólnej liczbie ok. 1500. Przygotowano dla nich odpowiednią ilość puszek, znaczków i szpilek.

Na podstawie dotychczasowych przygotowań można wnioskować, że przy poparciu całego społeczeństwa akcja tegoroczna przyniesie w wyniku nie mniejszą kwotę niż w roku ubiegłym.

Przeziębienie



Krwawe porachunki sąsiedzkie

58-letni Karol Wróblewski z Goduli (ul. Szyb Zofii 6) miał urazę do sąsiada 36-letniego Edmunda Kokota z tytułu porachunków osobistych. W ubiegły wtorek Wróblewski z flowerem w rękach czekał w korytarzu domu na znieprawionego sąsiada. Kiedy Ko-

kot około godz. 22 wracał do domu, Wróblewski wszczął z nim kłótnię w czasie której strzelił z floweru w pierś przeciwnika. Poważnie rannego Kokota odwieziono do szpitala Spółki Brackiej w Chorzowie. Krewką Wróblewski zajęła się policja.

Czy w ten sposób mamy walczyć z ekspansją niemiecką?

Ks. Michatcz z Józefowca organizuje misje niemieckie

Katowice, 22 marca

W Katowicach i powiecie odbywają się obecnie misje. Na zwrócenie specjalnej uwagi zasługuje fakt z terenu wsi Józefowca koło Katowic.

Miejscowy ksiądz, Michatcz, przystąpił obecnie do propagandy misji w języku niemieckim, zapraszając na nią równocześnie ludność z Wełnowca.

W Józefowcu odbyły się już misje dla kobiet, obecnie odbywają się dla mężczyzn w języku polskim. Ani na terenie Józefowca ani Wełnowca nie ma Niemców, i ci wszyscy, których akcją misyjną można było objąć, niezawodnie w misjach wzięli udział.

Jest więc chyba rzeczą conajmniej niezro-

zumiałą, w jakim celu i dla kogo mają się odbyć jeszcze misje w języku niemieckim.

Ponieważ nie dla Niemców, bo tych, jak wspomnieliśmy, nie ma, to widocznie dla tych Polaków, których propaganda niemiecka stara się wszelkimi sposobami zdobyć dla idei niemieckiej w zupełnie w przejrzyście celach. Mamy poważne wątpliwości, czy tym celem mają służyć misje...

Nie wątpimy, że wystąpienie nasze będzie potraktowane zgodnie z jego intencją, t. zn. jako wyraz zgodnej opinii polskiego społeczeństwa, słusznie i kategorycznie przeciwstawiającej się naporowi niemieckemu, którego objawy i cele chyba dzisiaj nie potrzebują bardziej oczywistych dowodów nad obserwowane w naszym najbliższym sąsiedztwie.

Rvbnik

POŻEGNANIE POBOROWYCH W WODZI-SŁAWIU

(R) Staraniem Polskiego Białego Krzyża w Wodzisławiu Śląskim odbyło się onegdaj pożegnanie poborowych. Zorganizowano kilka odczytów, mających na celu uświadomienie poborowych o szczytnym zadaniu, jakim jest służba wojskowa. Wszyscy poborowi przystąpili wspólnie do Komunii św., po czym odbyło się wspólne śniadanie, zakończone odśpiewaniem Hymnu Narodowego. Z wydatną pomocą poczęstował organizatorem p. burmistrz Błuszczy.

Z ŻYCIA TOWARZYSTWA POLEK

(R) W Paniówkach na dorocznym walnym zebraniu Tow. Polek do zarządu miejscowego Koła wybrano: pp. Łow. Swobodową, Klimkównę, Popiołkównę i Noconową. Tow. Polek w Golejowie obradowało pod przewodnictwem delegatki powiatowej p. Mazankowej i wybrało skład zarządu: pp. Zniszcz łow. Pyszną, Dudzikową i Penkalową. Wal. mu zebraniu Tow. Polek z Brzezin n O przewodniczyła delegatka powiatowa p. Jakubczakowa. W skład zarządu nowego weszły pp. Fiołkowska Janikowa, Błuchowa, Płaczakowa i Polakowa. W Popielowie nowy zarząd taat Koła stanowią pp. Kuchcikowa, Uchrewa, Zomarkowa, Ochojska i Talentowa. Koło Tow. Polek w Boguszowicach obradowało pod przewodnictwem delegatki powiatowej p. Liszkowej. D zarządu wybrano pp. Kulowa, Dziwkowa, Kordulanę, Paluchową i Rojkową. W Adamowicach w skład zarządu weszły pp. Krzykał wa, Wranikowa i Stosiowa.

TRZEBA UMIEĆ CHODZIĆ.

(R) W Gerańtowicach przy ul. Marszałka Piłsudskiego samochód ciężarowy kierowany przez szofera Ludwika Bera z Rybnika najechał na robotnika Mikołaja Tkacza, który padając, doznał ciężkich obrażeń ciała. Jak stwierdzono, winę ponosi pieszak doznał własnej nieostrożności przy schodzeniu z chodnika na jezdnię.

Lubliniec

Z ŻYCIA ŚLĄSK. ZW. ROLNIKÓW POW. LUBLINECKIEGO.

(L) W sali p. Strzyżkowskiej w Lublinie odbył się walny zjazd Śl. Zw. Kółek Rolniczych. Zarząd powiatowy złożył sprawozdanie z dorobku organizacyjnego. Sprawozdanie wykazało duży wysiłek na polu oświaty rolniczej, budowy silosów, uprawy roślin pastewnych i podniesienia hodowli. Sprawozdanie wykazało również wzrost liczby członków organizacji oraz powiększenie liczby Kółek Rolniczych w powiecie.

Bielsko

SPŁONAŁ DOM.

(B) W nocy 19 bm około godz. 23 wybuchł pożar w budynku Ludwika Chruszcza i Franciszka Szury w Jasienicy - Farzyna pow. Bielsko. Dom spłonął wraz ze stodołą drewnianą oraz zapasami zboża i maki. Łączna szkoda wyrządzona przez pożar wyniosła około 6 000 zł. Przyczyny pożaru na razie nie zdołano ustalić.

O unarodowienie rzemiosła

Wielki zjazd Rzemiosła w Tarnowskich Górach

Rzemiosło polskie w Tarnowskich Górach miało swój wielki dzień.

W niedzielę 19 bm. odbyło się doroczne „Święto Rzemiosła”. Rano o godz. 8.30 zostało odprawione w klasztorze oo. Kamilianów uroczyste nabożeństwo. Po nabożeństwie udano się w pochodzie, na czele którego kroczyły liczne poczty sztandarowe, na salę obrad.

W obecności blisko 300 rzemieślników i zaproszonych gości zagaił obrady prezes Bazan. Na samym wstępie uchwalono przy entuzjastycznych oklaskach wysłanie telegramów hołdowniczych do P. Prezydenta R. P., Marszałka Śmigłego-Rydza i Wojewody Śląskiego dr. Czałyńskiego. Obecni na sali przedstawiciele władz państwowych i samorządowych oraz różnych organizacji ogłosili kolejno przemówienia, życząc zjazdowi obecnym z rozwojem historycznym

rzemiosła i jego znaczeniem w wiekach średnich. Z biegiem czasu następował stopniowy upadek. Dziś walczy rzemiosło z wielkimi trudnościami, spowodowanymi rozwojem wielkiego przemysłu, brakiem odpowiednich kredytów na rozszerzenie warsztatów, nadmiernym obciążeniem podatkami i świadczeniami socjalnymi i nieuczciwą konkurencją.

Z uwagi na potrzebę uprzemysłowienia kraju należałoby otoczyć rzemiosło życzliwą opieką, gdyż dostarcza ono wykwalifikowanych rzemieślników, którzy stanowią element bardzo wartościowy dla państwa i narodu.

Referent wysunął postulaty dotyczące: świadczeń socjalnych, skasowania bezpłatnej nauki uczniów, zróżniczkowania stawek podatkowych, oraz, by mistrzowie mieli prawo do ubezpieczeń socjalnych.

Następnie wygłosił przemówienie wice-

dyrektor Izby Śmigiełski, poświęcając większą część przemówienia sprawie ustawodawstwa. W rzeczowo i głęboko uzasadnio-

nych wywodach omówił dalej sprawy unarodowienia rzemiosła, kas bezprocentowych, etyki zawodowej, nieuczciwej konkurencji i in.

Poseł Łyszczak, prezes Izby Rzemieślniczej podniósł również sprawę unarodowienia rzemiosła, popierając wywody niezmiernie ciekawymi cyframi. W końcu nawoływał do konsolidacji całego rzemiosła polskiego.

Po przemówieniach prezesa Związku Piekarzy R. P. Sadowskiego, przedstawiciela Urzędu Skarbowego i dyr. Rowińskiego uchwalono rezolucję w nast. sprawach:

- 1) o kredyty dla rzemiosła pod zastaw narzędzi,
- 2) zniesienia przepisu o ograniczeniu liczby uczniów,
- 3) o nowelizację prawa przemysłowego w kierunku skasowania ulgowych egzaminów czeladniczych,
- 4) w sprawie ubezpieczeń socjalnych,
- 5) wymiaru podatku,
- 6) o skonsolidowanie rzemiosła polskiego i unarodowienie handlu i rzemiosła i
- 7) o rozszerzenie ustawy o podatku ryczałtowym na wój zachodnie

Zaznaczyć należy, że 7-godzinne obrady stały na nieprzeciętnym poziomie, a u wszystkich mówców przebiegała głęboka troska o przyszłość stanu średniego i unarodowienie rzemiosła.

Listy naszych Czytelników

EGIPSKIE CIEMNOŚCI NA UL. KRASIŃSKIEGO

Otrzymał list następującej treści:

Na ulicy Krasińskiego, gdzie znajdują się Śląskie Techniczne Zakłady Naukowe oraz klasztor SS. Maryi, nie świeci się w godzinach wieczornych ani jedna lampa! Przechodnie z obawą idą tą ulicą, gdyż nagabują ich waleśające się indywidua prosząc o pieniądze czy o papierosy. O napad w takich warunkach nie trudno. W tych dniach dokonano zresztą rabunku, a rozciągające się obok ul. Krasińskiego pola utrudniają pościg.

Mieszkańcy ul. Krasińskiego zwracają się do Magistratu z apelem, by jak najprędzej oświetlono ulicę, gdyż nie przynosi chwały fakt, że w mieście o zachodniej kulturze, jakim są Katowice, ulica na której znajdują się reprezentacyjne gmachy, tonie w egipskich ciemnościach.

Wiceminister Bobkowski na terenie budowy kolejki na Klimczok

BIELSKO. (tel.) We środę w godzinach porannych przybył do Bielska wiceminister komunikacji inż. Aleksander Bobkowski. Na dworcu p. wiceministra powitał wojewoda śląski dr. Michał Grażyński, dyrektor kolei inż. Czerniewski, starosta mgr. Bocheński i burmistrz miasta Bielska dr. Przybyła. Bezpośrednio po przyjeździe p. wiceminister udał się sankami na Klimczok celem dokonania lustracji terenu pod budowę przyszłej kolejki górskiej, która ma prowadzić z Mesznej (pow. Biała) na Klimczok. Jak więc wiadać plan budowy kolejki na Klimczok wchodzi w stadium realizacji, co niewątpliwie zainteresuje szerokie rzesze turystów śląskich.

Z TEATRU POPULARNEGO.

(B) Teatr Popularny w Bielsku wystawia po raz drugi we czwartek 23 bm. doskonałą komedię „Mademoiselle”. Początek o godz. 19.30.

Z POSIEDZENIA RADY GMINNEJ MIASTA BIELSKA.

(B) Na posiedzeniu Rady Gminnej m. Bielska uchwalono oddać dalsze roboty ziemne: ścieżki w Łążni miejskiej za cenę 3811 zł w budującym się przy ul. Grunwaldzkiej domu mieszkalnym, wewnętrzne urządzenie z wyjątkiem malowania za cenę 45 000 zł, w szpitalu miejskim przeprowadzenie instalacji ogrzewczej, sanitarniej i gazowej za cenę 44 000 zł i urządzenie windy za cenę 2580 zł. Uchwalono zakupić urządzenie do nowej sali posiedzeń, łóżni i fotele do teatru, oraz dwa samochody do wywozu śmieci i gnojówki. Ponadto rozdano dostawę tuczania, psianki i płyt dla inwestycji drogowych. Na roboty drogowe otrzymają Magistrat z Funduszu Pracy dotację w wysokości 100 000 zł, oraz 15 000 zł na utrzymanie dróg wojewódzkich na terenie miasta i 45 000 zł na ścieżkę rowerową w Aleksandrówce od ul. Konopnickiej.

Z ŻYCIA TOWARZYSTWA POLEK

(B) W Jaworzu odbyło się walne zebranie miejscowego Koła Tow. Polek w obecności przewodniczącej powiatowej p. Przeczko. W skład nowego zarządu weszły pp. Kantorowa, Wórowa, Żelazna, Białonczykówna i Tietzowa. W Strumieniu walnemu zebraniu również przewodniczyła p. Przeczko. Do nowego zarządu wybrano: pp. Dudzikównę, Królową, Brzuskową, Hillową i Skorupową. W Czechowicach odbyło się walne zebranie Koła IV „Czechowice-Zebracz”, na którym przewodniczyła delegatka powiatowa p. Słosarczykówna, a w skład zarządu wybrano pp. J. Paszkową, Budną, Mazurkównę, Bylisową i Z. Paszkową. Na walnym zebraniu Koła Tow. Polek w Świętoszówce referat na temat celów i zadań organizacji wygłosiła przewodnicząca powiatowa p. Przeczko. W skład nowego zarządu weszły: pp. Adamczykówna, Firlowa, Malikówna i Pykowska.

POCIĄG POPULARNY Z BIELSKA DO KRAKOWA

(B) Liga Pop. Turystyki w Bielsku organizuje dnia 26 bm. wycieczkę pociągiem popularnym z Bielska do Krakowa pod hasłem „Do Grodu Króla”. Odjazd z Bielska dnia 26 bm. (miedziela) o godz. 6.45, przyjazd do Krakowa o godz. 9.30, odjazd z Krakowa o godz. 19.10, przyjazd do Bielska o godz. 22.30. Opłata za przejazd tam i z powrotem wraz z kuponem, uprawniającym do bezpłatnego zwiedzania miasta, wynosi 4.40. Karty kontrolne sprzedają do dnia 24 marca br. godz. 18 P. B. P. Orbis oraz kasa na dworcu w Bielsku. Dyrekcja zastrzega sobie prawo odwołania pociągu w razie niedostatecznej ilości zgłoszeń.

Cieszyn

Z ŻYCIA TOWARZYSTWA POLEK

(C) W Ustroniu walne zebranie miejscowego Koła wybrało nowy zarząd w składzie: pp. Natankowa, Jarocka, Kieconowa, Irecka, Łyżbicka i Drobczyńska. W Konikach do zarządu weszły pp. Chrobakowa, Kochutowa, Czekałówna, Polakówna i Bajgerowa. Koło Tow. Polek w Zebrzydowicach, które poszczycić się może poważnym dorobkiem z roku ubiegłego, zorganizowało bowiem mimo wielu przeciwności przedszkole, do którego uczęszcza obecnie 56 dzieci, do zarządu wybrało pp. Mosiowa, Matuszyńska, Szmyszównę, Molendową i Misłową. W Istebnej w skład zarządu weszły: pp. Raszykówna, Gazurowa, Handlowa, Zernikówna i Mitregowa.

Ujmujący gest górnika zaolziańskiego

CIESZYN. W związku z imieninami Naczelnego Wodza Marszałka Śmigłego Rydza, mamy do zanotowania wzruszający gest em. górnik z Karwiny, ojca 8-miu synów, który jako wyraz hołdu dla Pana Marszałka, złożył na FON. 100 złotych i przesłał na ręce komitetu FON. List, będący wyrazem nastrojów, panujących na odzyskanych ziemiach Śląska Cieszyńskiego, podajemy poniżej:

„Ja, Adolf Bonczek, em. górnik z Karwiny, „Henryka” Kolonia 6 r. nr 399, postanowiłem razem z 8-miu moimi synami z wdzięczności za oswobodzenie ziemi naszej z pod zaboru, złożyć ten skromny dar na dobrodrobie naszej kochanej armii. Dzisiaj też w przeddzień imienin naczelnego wodza nadaję przekazać zadeklarowane 100 złotych, tym bardziej wdzięczny, że gdyby zwycięska armia polska nie była nas na czas oswobodziła, byłoby dzisiaj zgubieni. Wierzymy, że podobnie jak my myślący, postąpią wszyscy obywatele Zaolzia. Jeśli gdzie potrzeba, wszyscy z 8-ma synami i ja staniemy w obronie ziemi polskiej”.

Śmierć czyha na torach Kolejowych

W ub. wtorek wieczorem, w odległości 350 metrów od stacji kolejowej w Mikołowie, znaleziono na torze pierwszym zmasakrowane zwłoki 18-letniego ucznia montherskiego Wojciecha Lupa z Łazisk Górnych. Wstępne dochodzenia wykazały, że sp. Lupa jechał pociągiem z Mokrego i z dotychczas niewyjaśnionej przyczyny wypadł z wagonu i dostał się pod koła pociągu. Zmasakrowane zwłoki młodzińca przewieziono do szpitala św. Józefa w Mikołowie.

Na stacji kolejowej Rybnik—Piaski wydarzył się w dniu wczorajszym tragiczny wypadek. O godz. 6.29 rano uczennica gimnazjum w Żorach 17-letnia Elfyda Gawlikówna usiłowała skoczyć do będącego już w ruchu pociągu. Wskutek poślizgnięcia się Gawlikówna wpadła pod koła wagonu, które obcięły jej obie nogi powyżej kolan. W drodze do szpitala Gawlikówna zmarła.

W odległości 400 metrów od stacji

kolejowej Rybnik—Paruszowice 16-letnia Barbara Skrobalska rzuciła się pod koła nadjeżdżającego pociągu osobowego. Dziewczyna poniosła śmierć na miejscu.

W ub. wtorek około godziny 14-tej, na torze kolejowym Nowa Wieś — Kochłowie, pociąg towarowy nr 5074 najechał na nieznanego dotychczas mężczyznę, który doznał okaleczenia głowy, szeregu ciężkich obrażeń wewnętrznych i złamania lewej nogi. Ofiarę wypadku w stanie ciężkim przewieziono do szpitala hutniczego w Nowej Wsi. Dotychczas nie udało się ustalić przyczyny wypadku, jak również nie udało się ustalić nazwiska rannego.

Przed wyrokiem w procesie Dyrdy

W dniu wczorajszym, w procesie Dyrdy i tow. prokurator dr Sliwiński replikował na przemówienia obrońców oskarżonych. Wyrok zapadnie prawdopodobnie w sobotę.

Jak wiadomo, oskarżyciel publiczny zażądał skazania Dyrdy na 6 lat więzienia, Kamienieckiego na 4 lata, Jondy na 2 lata, a Januszewskiego na 1 rok więzienia.

Piękna inicjatywa księży Zaolzia

Ruchomy ołtarz polowy

Cieszyn, 22 marca

W dzień imienin Naczelnego Wodza, w przeddzień św. Józefa, patrona Wielkiego Marszałka Józefa Piłsudskiego, grono księży z Zaolzia postanowiło rzucić hasło ufundowania przez duchowieństwo polskie ruchomego polowego ołtarza-samochodu dla armii polskiej. Tradycyjna religijność wojsk polskich i głęboka wiara, z której żołnierz polski czerpał odwagę i męstwo do wielkich zwycięstw, stając się wielokrotnie przedmurzem chrześcijaństwa, będzie usymbolizowana tym darem.

Myśl ta da się niewątpliwie zrealizować z pomocą bożą i dzięki ofiarności duchowieństwa i społeczeństwa. Inicjatorzy pragną, aby myśl ta została zrealizowana w dniu Przemienienia Pańskiego 6 sierpnia 1939 r. jako w 25 rocznicę zbrojnego czynu Marszałka Piłsudskiego. Ołtarz-samochód będzie rzeczywistym dowodem silnej, nierozdzielnej, gorącej więzi duchowieństwa polskiego z naszą armią i będzie pomnikiem tych pierwszych księży, którzy w sierpniu 1914 roku stanęli razem z polskimi żołnierzami do walki o wyzwolenie Ojczyzny.

Absolwentki kursu opieki społecznej szkoły pracy społecznej w Nowym Boguminie, dowiedziawszy się w dniu ukończenia kursu o podjętej inicjatywie ruchomego ołtarza, pragnąc choć w drobnej części przyczynić się do zrealizowania tak pięknej idei, postanowiły własnym wysiłkiem wykonać jeden komplet obrusów na ołtarz.

Aresztowanie kierownika kasy pogrzebowej w Rybniku

Rybnik, 22 marca

Jak donosiliśmy w ub. wtorek przed sądem okr. w Rybniku odbyła się rozprawa karna przeciw Janowi Jankowi b. kierownikowi Kasy Pogrzebowej w Rybniku. Chodziło w danym wypadku o sprzeniewierzenie pieniędzy składkowych w sumie wielu tysięcy złotych.

Na wtorkowej rozprawie Janek do winy się nie przyznał, mimo że ustalono w jednym wypadku brak kwoty 69.318 zł i w drugim 86.000 zł. Księgi kasowe są prowadzone tak

chaotycznie, że z całą pewnością dotychczas nie można było ustalić rzeczywistej sumy sprzeniewierzenia. Sąd wobec tego zdecydował przesłuchanie około 300 świadków (!) dla wyrobienia sobie poglądu na całokształt gospodarki. Rozprawę odroczono na termin dotychczas niustalony i zarządzono natychmiastowe odprowadzenie osk. Janka do więzienia, by zapobiec ewentualnemu wpływaniu na zeznania świadków oraz udaremnić ewentualną próbę ucieczki.

Renty wdowie

Na półkach szaf, na stołach i biurkach piętrzą się akta w sztywnych oprawkach, leżą jedna na drugiej kartonowe teczki. W teczkach, na niebieskich blankietach, w drobnym mączku urzędowych paragrafów i orzeczeń zaplątane biedne ludzkie życie. Czasem tylko jeden człowiek skarży się na tych kartkach koloru nadziei, czasem cała rodzina przedstawia swoją niedolę.

Bo to są kartoteki niedoli — kartoteki Funduszu Ubezpieczenia Emerytalnego Robotników. Wdowy po zmarłych robotnikach, sieroty, inwalidzi i inwalidki pracy na zakończenie swego prac witego żywota, wypełniwszy nakazane ustawą formalności, umieszczeni raz i drugi na formularzach swoje podpisy, podpisy sąkatę, twarde, surowe, jak surowe jest życie samych podpisujących, z chudych rent i pensji wypłacanych im przez Fundusz Ubezpieczenia układają swoje budżety. W każdej teczce zawarta lakoniczna historia człowieka: lata jego pracy. Dołączone do tego zaświadczenia ostatniego pracodawcy, świadectwo miejsca zamieszkania, urodzenia, ślubu — czy to wreszcie śmierci ubezpieczonego, po którym pozostała wdowa dopomina się o należną jej rentę.

Wdowa po inwalidzie, więc renta po inwalidzka. Żył człowiek, pracował, stracił zdolność do pracy, wreszcie zmarł. Szczęściwie, sześćdziesiąt kilka lat tego życia — w tym wieku umiera przeciętnie większość.

W ciągu długich lat pracy niczego się nie dorobił przeważnie, bo i jak? — bo i z czego? — z tych mizernych parolotowych dniówek? — więc dla wdowy jedyne najczęściej oparcie, to papieriek zwisający przyznające renty:

„Zakład Ubezpieczeń Społecznych, załatwiający na podstawie ustawy o ubezpieczeniu społecznym roszczenia Pani z dnia.... o rentę wdową po inwalidzkiej, postanawia przyznać Pani zgodnie z art.... — tu następuje wykazanie artykułów, które dla szarego człowieka nie znaczą i niczego mu nie mówią — „rentę wdową z Funduszu Ubezpieczenia Emerytalnego Robotników w kwocie miesięcznej zł...., począwszy od dnia śmierci męża Pani. Kwotę należną z tytułu renty wdowiej inwalidzkiej otrzymywać będzie Pani co miesiąc z góry....”

Renta wdowia wynosi połowę renty, którą otrzymywał zmarły lub do której miałby prawo w chwili śmierci, jednakże bez dodatków na dzieci oraz bez specjalnej dopłaty do renty. Jeżeli przeciętny zarobek zmarłego męża nie

przekraczał 36 złotych tygodniowo, wówczas do renty wdowiej dochodzi dopłata w wysokości od 1 złotego do 3.25 złotych w zależności od stawki tygodniowej zmarłego.

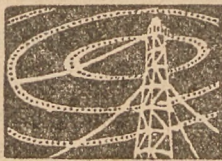
Niewielkie były zarobki za życia, niewielkie też są renty. Przeglądając tak kolejno teczkę za teczką, orzeczenie za orzeczeniem nie natrafi się na jakieś wygórowane pozycje. Drobnymi dawkami wraca z powrotem pieniądź do ludzi, a jednak z tych drobnych kwot rosną miliony, które w ciągu roku wypłacają Ubezpieczalnie Społeczne swoim członkom.

W ciągu trzech kwartałów ubiegłego roku ogółem renty robotników pochłonęły 9.264.000 złotych. Dziewięć milionów złotych w ciągu roku wydanych na renty — to znaczny kilkadziesiąt tysięcy wdów i sierot, którym wprowadziły te renty nie zastąpiły zmarłego żywiciela, ale umożliwiły w jakiś sposób przetrzymanie najgorszego okresu niedoli. Renta ułatwia życie.

Znalazł się w wybudowanym przez siebie więzieniu

W tych dniach na ul. Narutowicza w Częstochowie pędzący z niezwykłą szybkością samochód, wpadł na jadącego na rowerze robotnika Henryka Łocińskiego, który poniósł śmierć na miejscu.

Kierowca po wypadku zbiegł. Jednak w dwa dni później wpadł on w ręce policji. Okazało się, iż jest to przedsiębiorca budowlany Plucik. Plucika osadzono w więzieniu na Zawodziu. Więzienie to wybudował przed czterema laty, obecnie aresztant Plucik.



RADIO

Czwartek 23 września.

KATOWICE. Godzina 5.30—7.00 Audycja poranna. 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Muzyka z płyt 8.00 — 8.10 Audycja dla szkół. 11.00 „Mały Chopin na wakacjach” — poranek muzyczny dla szkół powszechnych. 11.25 Melodie operetkowe na różnych instrumentach — płyty. 11.57 Syg. 2 czasu. 12.03—13.00 Audycja południowa. 14.00 Koncert rozrywkowy. 14.50 Chwilka społeczna. 14.55 Wiadomości bieżące i giełda. 15.00 Rozmowa technika z młodzieżą. 15.15 Kłopoty i rady: „Butelki do skarbów”. 15.30 Muzyka obładowa. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.05 Wiadomości gospodarcze. — 16.20 „Zwierzęta żytkowo w gospodarstwie rolnym”. — 16.30 Rameau w wykonaniu katowickiej orkiestry kameralnej. 18.00 Poradnik sportowy dla pracowników fizycznych. 18.10 Z albumu spikera. 18.25 Wiadomości sportowe. 18.30 Z pieśni i tańcem przez COP. 19.00 Koncert rozrywkowy. 20.35 Audycja informacyjna. 21.00 Koncert Poznańskiego Chóru Katedralnego pod dyr. ks. dr. Wacława Gieburowskiego (transmisja do Anglii). 21.35 Pochodnie wieków: „Kopernik”. 22.05 Rozmowa ze słuchaczem. 22.15 rzy komunik — audycja słowno-muzyczna. 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego i komunikat meteorologiczny.

Piątek 24 marca.

KATOWICE. — Godzina 5.30—7.00 Audycja poranna. 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Muzyka z płyt 8.00 i 11.00 Audycja dla szkół. 11.25 Płyty. 11.57 Sygnał czasu. 12.03 —13.00 Audycja południowa. 14.00 Pogadanka aktualna. 14.10 Koncert żyweń. 14.50 Radioteatru kraju. 14.55 Wiadomości bieżące i giełda. 15.00 „Hokus, pokus, dominicus” — audycja dla młodzieży. 15.20 Poradnik sportowy. 15.30 Muzyka obładowa. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.05 Wiadomości gospodarcze. 16.20 Rozmowa z chórami ks. kapelana Michała Reksa. 16.35 „Joaquin Turina — kwartet smyczkowy. 17.05 „W setną rocznicę Biblioteki Polskiej w Paryżu” — felieton. 17.20 Z naszych pieśni. 17.45 „Tam gdzie tętniła trojka trzech cesarzy” — pogadanka. 17.55 „Wiosna kłzle” — słuchowisko Floriana Śpiwaka. 18.15 „Wiele pastwisk” — pogadanka. 18.25 Wiadomości sportowe. 18.30 Komunikat K. K. O. 18.30 Chłopcy z klubu sportowego „Orion”. 19.05 Koncert rozrywkowy. 20.35 Audycja informacyjna. 21.00 „Nie czytam” — felieton Starego Doktora. 21.15 Koncert symfoniczny z Filharmonii Warszawskiej. 22.30 „Pierwsza miłość” — fragment z powieści „Ludgerowie” Marii Promińskiej. 22.50 Muzyka — płyty. 22.55 Komunikat bieżący. 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego i komunikat meteorologiczny.

Z sali sądowej w Katowicach Prace przy budowie kolei Siemón — Czeladź

NIESUMIENNY URZĘDNIK KOLEJOWY

Na wokandzie sądu apelacyjnego w Katowicach znalazła się sprawa starszego asystenta kolejowego, 40-letniego Alfonsa Paprotnego, który jako kasjer na stacji kolejowej w Pawonkowie (pow. lubliński) przywłaszczył sobie na szkodę PKP. kwotę 185 złotych. — W pierwszej instancji sąd okręgowy w Tarnowskich Górach skazał Paprotnego na 1 rok więzienia z zawieszeniem i 2 lata pozbawienia praw obywatelskich i honorowych. Sąd apelacyjny zatwierdził wyrok pierwszej instancji w całej rozciągłości.

OBRAZIŁ URZĘDNIKA KOLEJOWEGO

Sąd w Katowicach skazał Piotra Buchalikę na 4 miesiące więzienia za to, że w maju ub. roku w stanie podchmielonym obraził na dworcu kolejowym w Katowicach pełniącego służbę strażnika kolejowego.

AMATOR GUDZEJ BIŻUTERII

Na ławie oskarżonych sądu okręgowego w Katowicach zasiadł znany złodziej Wilhelm Kasperk z Katowic, oskarżony o to, że 12 lutego włamał się do pewnego składu jubilerskiego przy ul. Mariackiej w Katowicach skąd skradł biżuterię, wartości 270 zł. Sąd skazał Kasperka na 8 miesięcy więzienia.

Prace koło budowy kolei Siemón—Czeladź mimo panujących przymrozków zostały już rozpoczęte. Na razie zatrudnionych jest kilkudziesięciu robotników. W najbliższym czasie liczba pracujących przy budowie ro-

botników wzrośnie do kilkuset. Trasa kolejki wynosi 13 klm. Koszty budowy obliczone są na kilka milionów zł. Kolejka służyć będzie do przewozu piasku dla kopalni „Saturn” i „Czeladź”.

Zginął pod kołami autobusu

W ub. poniedziałek, na ul. Kościuszki w Piotrowicach przejechany został przez autobus 64-letni Cyprian Sznajder z Brzeska, który poniósł śmierć na miejscu. Sznajder doznał złamania klatki piersiowej, złamanie kręgosłupa i lewej nogi. Na miej-

sce wypadku przybył lekarz dr Mazurek z Piotrowic, który stwierdził już tylko zgon ofiary wypadku. Zwłoki Sznajdra zabezpieczono do dyspozycji władz sądowych. Kto ponosi winę wypadku, na razie nie ustalono.

Nieuczciwy urzędnik przed sądem

Na ławie oskarżonych Sądu Okręgowego w Chorzowie zasiadł Franciszek Tymke b. urzędnik prywatny z Chorzowa, oskarżony o to, iż w czasie od października 1937 r. do lutego 1938 r. jako urzędnik Zakładu Ubezpieczeń Społ. w Chorzowie, przekraczał swe uprawnienia — działał na szkodę interesu publicznego. W celu osiągnięcia dla siebie korzyści majątkowych, Tymke spoił fikcyjną kartę likwidacyjną na

nazwisko Teodora Harazima, stwierdzając m. in., że wymienionemu przysługuje renta w kwocie 340,25 zł. miesięcznie. Harazimowi jako nieubezpieczonemu żadna renta nie przysługiwała. Ponadto Tymke sporządził fikcyjną kliszę, na podstawie której wpisywał rentobiorcom wysokość renty do miesięcznych list wypłat P. K. O., po czym w miesiącach listopadzie i grudniu 1937 r. i w styczniu, lutym 1938 r. podjął za pośre-

dnictwem Teodora Harazima z P. K. O. łączną kwotę 1.361 zł.

W czasie rozprawy Tymke do winy się przyznał. Sąd po naradzie skazał go na rok więzienia z zawieszeniem.

Dochodzenia przeciwko Harazimowi umorzono z braków dostatecznych dowodów winy. Tłumaczył on się tym, iż chciał Tymce wyświadczyć jedynie koleżeńską przysługę i nie wiedział, że ten dopuszcza się przestępstwa.

Zmarł na ulicy

(K) Dnia 21 bm. w południe na ul. Zamkowej w Katowicach zmarł nagle na udar serca 61-letni inwalida górniczy Pająk Karol, zam. w Michałkowicach, przy ul. Bytomskiej nr. 13. Zwłoki przewieziono do kostnicy szpitala miejskiego w Katowicach.

Redaktorzy ciałów:

„Z Hut i Kopalni” — Józef Renik.
Dział depeszyowy — Wilhelm Bolesław Cholewa.
Dział kroniki policyjno-sądowej i lokalnej miasta Katowic — Wilhelm Mikołajec.
Dział informacyjny i kronika prowincjonalna — Jan Kawalec.
Sport i wychowanie fizyczne — Stefan Kisielewski.
Za ogłoszenia — Stanisław Rejmaniak. Katowice.

Najpiękniejszy Pałac Filmowy na Śląsku

Kino „ZORZA” Katowice

Matejki 2 — przy Placu Wolności

Od czwartku

Hans Albers Kamilla Horn

w filmie pełnym życia i werwy p. t.

Wędrowny Naród

Łzy i uśmiechy ludzi, którzy bawią i emocjonują świat.

Ceny miejsc od 80 groszy.

836

KINO „ROXY” Chorzów

Od czwartku, dnia 23. III. 1939 r.

Käthe DORSCH — Ruth HELLBERG
Albert MATTERSTOCK — Johannes RIEMANN
w pikantnej komedii obyczajowej p. t.

Iweta

według powieści Guy de Maupassanta.

Drugii film:

Piękny wzruszający dramat p. t.

Zaufaj mi!

W rolach głównych:

Franchet TONE — Maureen O'SULLIVAN.

KINO „APOLLO” Chorzów I

Od czwartku, dnia 23. III. 1939 r.

Wielki program humoru i weselości!

Käthe v. NAGY — Jerzy ALEKSANDER
Lucie ENGLISH — A. MATTERSTOCK
Paweł Kemp — Greta Weiser
w wspaniałej komedii p. t.

Nasza żonczka

Tysiące drażliwych i pikantnych sytuacji.

Drugii film:

Piękny śpiewno-muzyczny film p. t.

W siódlach miłości

W rolach głównych:

Grace MOORE — Melvyn DOUGLAS.

KINO „COLOSSEUM”, CHORZÓW I

WOLNOŚCI 43.

DZIS: Impenujące arcydzieło filmowe wyprodukowane z oszalemiaczą wystawą p. t.

SUEZ

W rolach głównych: TYRONE POWER — LORETTE YONG — ANNABELLA.

2-gi film: Wspaniała komedia tryskająca humorem p. t.

ŚWIAT MÓWI O NAS

w roli głównej: MAURICE CHEVALIER.

Grype
ZWALCZA
MOTOPIRIN-MOTOR

SPRZEDAŻ

Lisy

Już nadszedł wielki transport lisów srebrnych, niebieskich, czerwonych itp. po cenach najniższych M. Bauminger, Katowice, Kochanowskiego 2 I. p. Chorzów I Wolności 37. Tel. 352-08, 402-90.

Bielizna

męska na miarę. Józef Grünpeter, Chorzów I, Sobieskiego 12. (814)

Używane

wozy tramwajowe

mogą być używane jako altanki i jako mieszkanie są do sprzedania Długość 9x2 metr P. Baron Chorzów III ul. Legionów 13. (841)

Książki, nuty, czasopisma papiery

dostarcza Księgarnia Górskiego. Katowice, Mińska 4. tel. 334-71.

Lisy

srebrne, kanadyjskie, mongol. i t. d. w wielkim wyborze. po cenach konkurencyjnych, tylko u mistrza kuśnierza Baumingera, Chorzów I, Pl. M. Piłsudskiego (Rynek) 6. Telef. 400-98. Filii nie posiadam. (642)

WOLNY POSADY

Zdolny buchalter

poszukiwany przez spółkę akcyjną w Bielsku Of. wraz z curriculum vitae i referencjami p.d. buchalter 183 do P. Z. w Bielsku ul. Nad Niprem 2.

Szofer

kawalem, słusarz samochodowy, który wszystkie reparaacje samochodowe sam wykonuje. cd zaraz poszukiwany. Oferty do P. Z. Chorzów pod nr 4560. (845)

Spółka Akcyjna w Katowicach poszukuje

siły buchalteryjnej

z praktyką od zaraz. Oferty do P. Z. pod „m”. (844)

POSAD POSZUKUJE

Slusarz-mechanik

poszukuje pracy najchętniej za wóz nęgo, terejną lub do obsługi wież wodociągowych. Oferty do P. Z. pod „O. H”. (847)

FIRANKI, OBICIA MEBLOWE

MENCZEL, Katowice, pl. M. Piłsudskiego 2



Reklama jest dźwignią przedsiębiorstwa

Dlatego ogłaszajcie się w największym i najsukuteczniejszym organie ogłoszeniowym ilustrowanym Dzienniku Śląskim „Polsce Zachodniej”

Wczoraj na przyjęciu

zazdrość kobiet i podziw mężczyzn wzbudzała jej piękna, nieskazitelna, matowa cera. Ani razu nie sięgnęła do puszek, gdyż znany PUDER SIMON, zastosowany przed wyjściem z domu, zapewnił jej matowość i świeżość cery na cały wieczór.

PUDER SIMON

VI. Km. 49/39.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości.

Komornik Sądu Grodzkiego w Chorzowie rewiru VI. Stanisław Stawicki, mający kancelarię w Chorzowie, ul. Grażyńskiego 14, na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 28 marca 1939 r. o godz. 8.30 w Chorzowie ul. Wolności 14 odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, składających się z:

1 kredensu, 1 szafy na książki, 1 szafki gramofonowej, 6 krzesel obitych skórą, 1 tapczanu, 1 szafy, 1 toalety, 2 szafek nocnych, oszacowanych na łączną sumę 850 zł.

VI. Km. 198/39.

Dnia 28 marca 1939 r. o godz. 10-tej w Chorzowie, ul. 3-go Maja 27 odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, składających się z:

12 płaszczy damskich, 26 ubrań męskich, 13 ubrań męskich, 16 kostiumów damskich, 46 ubrańek chłopięcych, 14 ubrańek uczniowskich, 4 płaszczy uczniowskich, 2 płaszczy męskich, 3 wiatrów, 19 spodni sportowych, 6 spodni dżins, 11 płaszczy damskich, 30 płaszczy damskich, 3 ubrań męskich, 2 manekiny, 1 lustra, 1 drabinka sklepowej, całego urządzenia sklepowego, 8 spodni krótkich, 23 sukienek dziecięcych, 1 bluzki, 13 sukienek damskich, 9 bluzek damskich, 10 płaszczy damskich, 10 płaszczy damskich letnich, oszacowanych na łączną sumę 3860 zł.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Chorzów, dnia 21 marca 1939 r.

(3730) Stawicki, Komornik rewiru VI.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości.

Komornik Sądu Grodzkiego w Chorzowie rewiru V. Paweł Lech, mający kancelarię w Chorzowie I, ul. Dąbrowskiego nr 25, na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 27 marca 1939 r. o godz. 12 w Chorzowie, ul. Wolności nr 89 odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, składających się z:

2 sypialek, 1 szafy kombinowanej, 16 ram kuchennych, 1 stoliku do kwiatów, 3 ławek kuchennych, 8 szafek nocnych, 8 stołów kuchennych, 4 bufetów kuchennych, oszacowanych na łączną sumę zł 2.221,—.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Chorzów, dnia 17 marca 1939 r.

(3729) LECH, Komornik.

ZARZĄD GMINNY KOŃCZYCE

ogłasza

przetarg nieograniczony

na wykonanie instalacji sanitarnych i kanalizacji w pawilonie Ogrodu Jordankowskiego w Kończycach.

Podkłady ofertowe można nabyć w Kasie Gminnej za opłatą 5.— zł.

Wadium w wysokości 5 proc. oferowanej kwoty należy złożyć przed otwarciem ofert gotówką w kasie Urzędu Gminnego.

Termin otwarcia ofert ustala się na dzień 10 kwietnia r.b. godz. 12-ta w Urzędzie Gminnym.

Zastrzega się prawo wolnego wyboru oferenta. (842)

ZARZĄD GMINY:

w z. Kozłowski.

I. Km. 3526/33.

Obwieszczenie o licytacji

Ogłaszam, że we wtorek dnia 28 marca 1939 r. o godz. 9.00 sprzedam publicznie w Bielszowicach przy ul. Grażyńskiego nr 12 następujące ruchomości:

1 sypialka jasna (fontelera złota brzoza) tj. szafa, 2 łóżka, 2 nocne szafki, toaletka (bez lustra i bez okucia), 1 komplet, 2 trumny sosnowe, koloru brązowego, oszacowane na łączną sumę zł 630,—.

Ruchomości powyższe oglądać można na miejscu sprzedaży 1/4 godz. przed rozpoczęciem licytacji.

Ruda Śl., dnia 21 marca 1939 r.

(3729) Zgórecki, Komornik.

NIECH ŚLĄSK PRZODUJE W ZBIÓRCIE NA BUDOWĘ

FLOTYLI ŚCIGACZY
NIE SZCZĘDZ GROSZA NA
P.K.O. NR. 42003
F.O.M.

Redakcja:

Katowice, ul. Batorego 2, I. p.

Telefony: do godz. 18-tej 337 67 350-85

po godz. 18-tej 304-26 308-78

Rękopisów nie zwraca się.

Administracja:

Katowice, ul. Kościuszki 15, ofic. II. p.

Telefon: 337-67, 350-85.

P. K. O. Katowice 303 551

Przyjmowanie abonamentu ogłasza.

Reprezentacje:

Chorzów: ul. Pocztowa 2, tel. 411 83.

Bielsko: Nad Niprem 2, tel. 36-57.

Lubliniec: ul. Ogrodowa 1.

Cieszyn Zachodni, Marsz Piłsudskiego 4, tel. Cieszyn II nr 115

Rybnik: Gminna 8, tel. 11-84 i 11-37.

Abonament z odnoszeniem do domu

lub z przesyłką pocztową

miesięcznie 2 zł 50 gr

Przyjmują Administracja Reprezentacji,

Poczta listowa Agencja Kosiński